



KURIER WILEŃSKI

DIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 224 (13258)

Wtorek, 18 listopada 1997 r.

cena 1Lt

Wybory prezydenckie

Zarejestrowano szczęśliwą siódmkę

Główna Komisja Wyborcza w niedzielę ogłosiła nazwiska zarejestrowanych kandydatów na urząd prezydenta kraju. 21 grudnia staną do walki: ekolog Valdas Adamkus, przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis, adwokat Arturas Paulauskas, posłowie na Sejm Vytenis Andriukaitis, Kazys Bobelis, Rimantas Smetona oraz rektor Uniwersytetu Wileńskiego Rolandas Pavilionys.

GKW w niedzielę skończyła sprawdzanie wiarygodności podpisów przedstawionych przez kandydatów na urząd prezydenta. Jednocześnie postanowiła zarejestrować posła na Sejm Kazysa Bobelisa i rektora Uniwersytetu Wileńskiego Rolandasa Pavilionysa oraz lidera Ruchu „O niezależną Litwę” Rimantasa Smetonę jako kandydatów na urząd prezydenta. Nie zarejestrowano natomiast szefa Litewskiej Partii Reform (LPR) Algirdasa Pilvelisa.

Po sprawdzeniu tezek zawierających podpisy wyborców popierających Kazysa Bobelisa, GKW ustaliła, że jest 20500 prawidłowych podpisów. Po sprawdzeniu list, które przedstawił rektor UW Rolandas Pavilionys, GKW ustaliła, że kandydata popiera 21 - 23 tys. wyborców. Natomiast, po sprawdzeniu tezek z podpisami na rzecz Algirdasa Pilvelisa, szefa LPR, GKW ogłosiła, że nie zebrał on dostatecznej ilości podpisów. Chociaż tecki zawierały 23029 podpisów, jednak wiele było sfałszowanych, są nawet kserokopie list z podpisanymi obywateli popierających Kazysa Bobelisa oraz Jurija Subotina. Główna Komisja Wyborcza zwróciła się do Prokuratury Generalnej z prośbą o zbadanie faktu fałszowania podpisów obywateli popierających Algirdasa Pilvelisa.

(Dokończenie na str. 2)

Spotkanie przedwyborcze

A. Paulauskas: "Ustawa językowa pełni rolę żandarma"

Jak już informowaliśmy, w końcu ubiegłego tygodnia w siedzibie Rady Wspólnot Narodowych odbyło się spotkanie przedstawicieli tego gremium z niezależnym kandydatem na urząd prezydenta Litwy, prawnikiem Arturą Paulauskasem. Zgodnie z zapowiedzią przedstawiamy bardziej szczegółową relację z tego spotkania.

Zagajając spotkanie kandydat oświadczył, że jego program, który określił jako socjalny, jest przesiąknięty ideą zgody i zapewnił, że w razie zwycięstwa, będzie starał się być prezydentem wszystkich mieszkańców Litwy, niezależnie od ich narodowości czy politycznych przekonań.

- Litwę zamieszkują ludzie różnych narodowości, uważam więc, że należy im stworzyć odpowiednie warunki, by mogli się integrować z cywilnym społeczeństwem i politycznym naszym państwa oraz czuć się pełnoprawnymi jego obywatelami - powie-

dział Arturas Paulauskas.

Kandydat na prezydenta opowiadał o swoich spotkaniach z wyborcami w rejonach wileńskim i sołecznikiem, podczas których zapoznał się z problemami mniejszości, szczególnie w dziedzinie oświaty. „Muszę przyznać, że w trakcie tych spotkań dostrzegłem różnicę między szkołami litewskimi i tymi, gdzie się uczą dzieci innych narodowości. I odniosłem wrażenie, iż niektórzy urzędnicy państwowi, wbrew deklaracjom, nie dbają o zachowanie tożsamości Polaków czy Rosjan, a raczej dają do ich asymilacji” - oświadczył A. Paulauskas. Zdaniem kandydata, to jest błąd, gdyż wartość każdego dobrego obywatela - Litwina, Polaka, Rosjanina - należy ocenić m. in. przez pryzmat tego, czy potrafi on zachować swoją tożsamość i godnie reprezentować swoją wspólnotę narodową.

(Dokończenie na str. 2)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia
z Wilna

przez Warszawę do:

Aten,
New Yorku,
Chicago,
Los Angeles,
Pekinu,
Istambułu,
Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.



Produkcja żaluzji
Sprzęt oświetleniowy
Tel. 63-37-02, fax 26-10-36
Vytenio 20, Wilno

W Nowym Jorku
- dla Wilna

Sensacyjny wynik aukcji na rzecz Mieszkania - Muzeum Adama Mickiewicza

Wczoraj rano Konsul Generalny RP w Wilnie Waldemar Lipka-Chudzik poinformował redakcję o wynikach aukcji obrazów czołowych artystów plastyków polskich, która się odbyła w ub. niedzielę w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku. Upiększeniem tej niecodziennej imprezy stał się recital znakomitego polskiego śpiewaka Wiesława Ochmana (tenor), któremu akompaniowała pianistka Helena Christenko.

Aukcja przeszła najszybciej oczekiwania. Ponad 41 tys. USD - na taką sumę zlicytowano prawie 50 obrazów około 40 artystów. Przypomnijmy, że pieniądze te przeznaczone zostaną na prace związane z przystosowaniem

zabytkowych, XVI - wiecznych pomieszczeń piwnicznych, znajdujących się pod Mieszkaniami-Muzeum Adama Mickiewicza przy zaułku Bernardyńskim 11 w Wilnie, do potrzeb tej placówki. Jest to wspaniały dar na 200 rocznicę urodzin poety, która przypada w przyszłym roku.

Wszystkie wystawione utwory zostały sprzedane. Najwyższą cenę uzyskał obraz Zdzisława Beksińskiego - 6,5 tys. USD, na drugim miejscu uplasował się Jerzy Duda Graec (przekazał na aukcję trzy obrazy) - 3,5 tys. USD - za każdy. Aukcję prowadził Pan Legutko - polski marszałd w Nowym Jorku. Warto dodać, że Konsulat w Nowym Jorku, który

może pomieścić 500 osób, nie mógł z powodu braku miejsca przyjąć wszystkich chętnych uczestników w tej niespotykanej dotąd imprezie.

Konsul Generalny Waldemar Lipka-Chudzik prosił również za pośrednictwem „KW” złożyć najserdeczniejsze podziękowanie aktualnemu Konsulowi Generalnemu RP w Nowym Jorku, a także Wiesławowi Ochmanowi, Bolesławowi Wierzbickiemu - red. nac. „Nowego Dziennika”, Romualdowi Dymskiemu - współwładcy tego pisma oraz Panu Legutce za ogromne zaangażowanie w sprawę organizacji koncertu i aukcji. Osobne słowa podzięków kierowane są do artystów, którzy tak gremialnie zare-

agowali na apel i przedstawili na aukcję swe najlepsze dzieła. Również społeczność nowojorska zasługując na najwyższe wyrazy uznania za swe zrozumienie potrzeb drogiego sercu każdego Polaka wileńskiego Mieszkania-Muzeum Adama Mickiewicza.

Ze swej strony słowa głębokiej wdzięczności kierujemy dla Konsula Generalnego Waldemara Lipki-Chudzika, dzięki któremu ta wspaniała inicjatywa się zrodziła i który stale czuwał nad jej przebiegiem.

Halina JOTKIALLO

SENTENCJA DNIA

Gdy wielkość duszy w całym
chcesz wykazać brasku, pisz dary
na marmurze, a klasywy na piasku.
Sł. KRASIŃSKI

II Festiwal Piosenki Harcerskiej

8 Mejszagolska DH „Powstańcy” i zespół „Od 17 do 20” - zwycięzcy konkursu

Piosenka jest radością naszego życia, jest źródłem, które nigdy nie wyschnie. Trudno byłoby wyobrazić życie harcerskie bez harcerskiej piosenki. Towarzyszy ona im wszędzie: na biwakach, rajdach, obozach, ogniskach. A więc... W niedzielę, 16 listopada w szkole im. Jana Pawła II odbył się już drugi Festiwal Piosenki Harcerskiej, na który z przodu byli rodzice, koleżki, znajomi i wszyscy ci, którzy lubią harcerskie melodie. Głównym



NA ZDJĘCIU: nagrody zwycięzcom wręczył Konsul Generalny RP w Wilnie Waldemar Lipka-Chudzik. Fot. Marian Paluszkievicz
wicz, Konsul RP w Wilnie p. Waldemara-Lipka Chudzik, nauczycielka muzyki p. Waleria Błażewicz oraz dh Zygmunt Trzebiotowski.
(Dokończenie na str. 7)

KUPON
KONKURSOWY
„KOMPUTER I TY”

Nr
10

Sponsor konkursu JTT BALTIC

PYTANIE: Co oznacza skrót PC?

ODPOWIEDZ:.....

Imię i nazwisko.....

Adres i telefon:.....

UWAGA!

Dzisiaj drukujemy ostatnie 10 pytanie konkursu. Należy zebrać 10 (ponumerowanych od 1 do 10) kuponów konkursowych, włożyć je do koperty i przesać na adres redakcji „KW”: Laisves pr 60, Wilno 2056.

Kupony, które już otrzymaliśmy, zostaną dołączone na koniec edycji konkursu do pozostałych 9. Na listy czekamy do 1 grudnia bieżącego roku, zaś losowanie konkursu odbędzie się 10 grudnia o godz 12. 00 w redakcji. Do wygrania zestaw komputerowy ADAX za 5300 Lt. Czekamy na odpowiedzi Państwa.

Tydzień: *jaki był poprzedni, jaki będzie bieżący?* Siedmiu odważnych może rozpocząć maraton wyborczy

Główna Komisja Wyborcza ostatecznie poinformowała, że w wyborach prezydenckich będzie startowało siedmiu kandydatów. Do późnego wieczoru sprawdzano podpisy zwolenników pretendenta Antanasa Smetony. Sprawdzano pięciokrotnie, zanim zapadł werdykt, że również ten kandydat przekroczył z, co prawda, niewielką nadwyżką niezbędne 20 tys. podpisów. Odrzucony został jedynie szef partii reformi Algirdas Pilvelis z powodu wyraźnych niedokładności, figurujących na listach z podpisami. Pretendent na kandydata grozi podaniem GKW do sądu, czy kogoś, kto zniszczył mu, jak oświadczył, 700 podpisów. Przewodniczącą GKW Zenoną Vaiguasą również grozi prokuratura, aby wszystko stanęło na właściwym miejscu. Ta na wstępie maratonu wyborczego prawie kryminalna historia jeszcze nie świadczy, że w jego trakcie będą się powtarzały podobne zagrania. Będzie natomiast, i to właściwie już się zaczęło, zachwalanie swoich kandydatów i często w dość prymitywne sposoby. „Kurier” w jednej z publikacji z konferencji prasowej wyniósł do tytułu prowokacyjne „Nasz kandydat najlepszy”.

Jako uprzedzenie, że zachwalanie ma być oparte wyłącznie na argumentach. Jak kto umie, tak zachwala, powiedzą czytelnicy. Walka przecież toczy się o najwyższe stanowisko w państwie. Owszem, ale dobrze jest, jeśli ludzie się przekonają, że w otoczeniu przyszłego prezydenta są ludzie inteligentni, bystrzy, umiejący posługiwać się argumentami, a nie ogólnikowymi frazesami. Bo dzisiejszego wyborcy, już wyszkolonego, obeznanego z grą przedwyborczą, mogą przekonać tylko poważne argumenty „za” i „przeciw”.

Ostro zareagowali nasi czytelnicy na publikację przygotowaną na podstawie prasy litewskiej, dotyczącą życia rodzinnego Arturasa Paulauskasa. Wydało się im, że chcemy pogrążyć jednego z poważniejszych pretendentów na stanowisko prezydenta, jak gdyby powtórnie małżeństwo było czymś zdrożnym. „Przecież Landsbergis też był dwa razy żonaty, dlaczego o nim nie piszecie”, mówili.

Rzeczywiście, dwaj najpoważniejsi konkurenci mają w swoim życiu rysie ten sam „grzech”, co jest bardzo wiedzonym tematem dla gazet. Zjawili się też publikacje na temat obu Żytautasa Landsbergisa. Jak w jednym, tak w drugim przypadku eksmałżonki wypadły jako kobiety o wielkim sercu, szlachetne, madre, bez wątpliwości głoszące na swoich byłych mężów. Czy wierzymy w szczerść wypowiedzi, czy też co bardziej sceptycy zechcą przypisać to grze przedwyborczej? Nie warto wyciągać pochopnych wniosków, bo życie osobiste każdego człowieka - czy to prezydenta, czy też zwykłego zjadacza chleba - jest o wiele bardziej skomplikowane niż jednoznaczne oceny ludzi postronnych.

W ubiegłym tygodniu kilkakrotnie było głośno wokół ministra zdrowia Juozasa Galdikasa. We wtorek Sejm rozpatrywał interpelację 33 posłów ośmiu ministrów. Inicjatorami interpelacji byli socjaldemokraci. I tym razem, gdy jakąś sprawę inicjuje opozycja, większość poselska obroniła pana ministra. Ten zaś, podsumowując swoją działalność powiedział, że doskonałość nie ma granic...

Po dwóch dniach, we wtorek, w I Sądzie Dzielnicowym Wilna miało się odbyć rozpatrzenie pozwództwa cywilnego. Dziennikarka „Lietuvos rytas” Aurelia Liauszkienė pozwała ministra, gdyż nie jeszcze latem nie zechciał udzielić jej informacji, dotyczącej obrony jego pracy naukowej. A to przeczy ustawie o środkach masowego przekazu. Sprawa sądowa „minister - dziennikarz” jeszcze się odwleka, bo pozwany po prostu nie zjawiał się w sądzie, a jedynie przysłał osobę upoważnioną, czego sąd nie uwzględnił. I jeszcze po dwóch dniach minister ochrony zdrowia musiał się tłumaczyć przed związkami zawodowymi, które również chciały wiedzieć, co się dzieje w resorcie służby zdrowia.

A propos związków zawodowych - w ubiegłym tygodniu odbył się VII Kongres Litewskich Związków Zawodowych, prezesem którego został wybrany socjaldemokrata J. Olekas. Wygląda na to, że właśnie socjaldemokraci dostrzegają w dość słabych jeszcze związkach pewną perspektywę. Kandydat na urząd prezydenta Vytenis Andriukaitis miał przyznać publicznie, że zdaje sobie sprawę, iż wyborów nie wygra, a dalszą swoją działalność widzi właśnie w sferze związków zawodowych.

Temat policji w ubiegłym tygodniu też dominował. A to w związku z napadem na parking samochodowy, kiedy bandytom udało się rozbroić policjanta, o czym niemało pisaliśmy na swoich szpaltach. W siedzibie policji kowieńskiej nastąpiła eksplozja. Została zamordowana ekspert policyjny w Kłajpedzie 23-letnia Sigita Simonaityte. Warto przypomnieć, że w komisariacie policyjnym w Szawlach czterokrotnie podkładano materiał wybuchowy, który eksplodował. Ciężkie jest życie policjantów - mówi się coraz częściej i słowa te zawierają wiele racji.

Nie sposób pominąć bardzo ważnej wizyty na Litwie, która miała miejsce w miniony czwartek. Nowo mianowany na stanowisko ministra spraw zagranicznych RP Bronisław Geremek swoją pierwszą wizytę rozpoczęła złożyć właśnie na Litwie. Ten fakt, oraz zapewnienie szefa dyplomacji polskiej, że priorytety Polski względem Litwy są niezmiennie, daje wiele dobrych emocji, zarówno Litwinom, jak i nam, Polakom, obywatelom Litwy. Na Litwie powstała nowa społeczna organizacja, określona przez wielu jako „Sąjudis 2”. Ruch ten utworzyli ludzie, znani z pierwszych lat niepodległości naszego państwa. Uważają, że mogą w nowej organizacji wiele zdziałać dla dobra Litwy.

Krystyna ADAMOWICZ

A. Paulauskas: „Ustawa językowa pełni rolę żandarma”

(Dokończenie ze str. 1)

Arturas Paulauskas podkreślił, że należy odróżnić pojęcie integracji od asymilacji. Jego zdaniem, wykształcenie uzyskane w języku ojczystym, nie jest przeszkodą w integracji przedstawicieli mniejszości z życiem Litwy, pod warunkiem, że w szkołach będzie zapewniony należyty poziom nauczania języka państwowego.

Jednocześnie kandydat na najwyższy urząd w państwie krytycznie ocenił obowiązującą obecnie ustawę o języku państwowym: „Mam wrażenie, szczególnie po spotkaniach z wyborcami w Visaginie, że ustawa ta nie sprzyja nauczaniu języka litewskiego, a raczej pełni rolę żandarma”. Arturas Paulauskas przyznał rację obecnym na spotkaniu przedstawicielom Rady Wspólnot Narodowych, że w miejscowościach, gdzie dominuje ludność nielitewskiej narodowości, często nie ma odpowiednich warunków do nauki języka państwowego. Kandydat na prezydenta opowiadał,

jak to w Visaginie specjalnie wstąpił na lekcję litewskiego w rosyjskiej szkole, by sprawdzić, na jakim poziomie naucza się tego języka. „Byłem zaskoczony, gdy dzieci nieśmiało oświadczyły, że znają litewski tylko na poziomie języka potocznego” - opowiadał A. Paulauskas. Kandydat na prezydenta przyznał też rację uczestniczącym w spotkaniu przedstawicielom mniejszości, którzy się zżyli się na to, że chociaż jak inni obywatele płacą podatki, muszą płacić za składanie egzaminu z języka państwowego. „Bezpłatne nauczanie litewskiego musi być jednym z priorytetów polityki naszego państwa i problem ten można bez trudu rozstrzygnąć” - zapewnił goś Radę Wspólnot Narodowych. Również postulowane, szczególnie przez Polaków, wprowadzenie na Wilieńskiźnie dwujęzyczności, A. Paulauskas nie przeraża. Uważa on, że absurdalne jest zmuszanie starszych ludzi, na przy-

kład w rejonie sołecznickim, do pisania podań w języku litewskim, skoro przedstawiciele administracji rozumieją po polsku i rosyjsku.

Niezależny kandydat na najwyższy urząd w naszym państwie uważa, że charakterystyczne dla okresu odrodzenia Litwy „trolejbusowo-sklepowe” ekscesy na tle narodowościowym dziś są już rzadkością, ale na poziomie urzędów państwowych jeszcze się zdarzają. Dlatego też A. Paulauskas przyznaje rację tym, którzy uważają, że w Ministerstwie Oświaty i Nauki, innych państwowych instytucjach i urzędach powinni znaleźć zatrudnienie również przedstawiciele mniejszości, którzy będą sygnalizowali problemy danej społeczności i pomagali w ich rozstrzygnięciu.

Tak pokrótce Arturas Paulauskas widzi problemy mieszkających na Litwie mniejszości narodowych. A co sądzi o nich inni kandydaci? Być może się wkrótce dowiemy, gdyż Rada Wspólnot Narodowych ma zamiar zorganizować takie spotkania również z innymi pretendentami na urząd prezydenta.

Lucyna DOWDO

Zarejestrowano szczęśliwą siódemkę

(Dokończenie ze str. 1)

Szef LPR, natomiast, zapowiada zaskarżenie w Wilieńskim Sądzie Okręgowym decyzji GKW o niezarejestrowaniu go jako kandydata na urząd prezydenta. Sąd ma rozpatrzyć skargę w ciągu 3 dni.

W niedzielę późnym wieczorem jako ostatni został zarejestrowany lider Ruchu „O niezależną Litwę” Rimantas Smetona. Przedstawił on GKW 23149 podpisów, z których 20030 uznano za wiarygodne.

Oficjalna lista kandydatów na urząd prezydenta zostanie ogłoszona we środę. Od tego dnia rozpoczyna się oficjalna kampania w wyborach prezydenckich. Kandydaci otrzymują specjalną legitymację, wyznaczają się im ochronę i status nieetykalności. Zezwoli się im na utworzenie specjalnego konta wyborczego w Banku Oszczędnościowym. Wszyscy kandydaci mają równe prawa w wypowiedzianiu się przed wyborcami, bezpłatnie korzystaniu z państwowych środków informacji i ogłaszaniu swego programu wyborczego. Państwo pokryje koszt druków programów wyborczych. Anna MAKOWSKA

Minister spraw europejskich w Niemczech będzie mówiła o dążeniu Litwy do UE

Minister spraw europejskich Laima Andrikiene w poniedziałek uczestniczyła w Strombergu (Niemcy) w symposium europejskim „Z myślą o przyszłości Europy - jakiej Europy chcemy?”

Na symposium L. Andrikiene udała się na zaproszenie ministra spraw za-

granicznych Niemiec Klaus Kinkel.

Na symposium minister omówiła możliwości realizacji celu Litwy - rozpoczęcia realnych negocjacji z UE już w roku przyszłym. L. Andrikiene mówiła też o roli Litwy w tworzeniu integralnej, pokojowej i stabilizowanej Europy w XXI wieku.

Spotkanie ministrów spraw zagranicznych i obrony krajów Unii Zachodnioeuropejskiej

Ministrowie spraw zagranicznych i obrony kraju Litwy wezmą udział w spotkaniu ministrów spraw zagranicznych i obrony krajów Unii Zachodnioeuropejskiej w Erfurcie.

Podczas spotkania w dniach 17-19 listopada minister obrony kraju

Czesłovas Stankevičius oraz minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas wygłoszą przemówienia. W spotkaniu erfurckim weźmie też udział attaché wojskowy Litwy w Belgii komander Eugenijus Nazelskis. (BNS)

Pieśni „Magunianek” pojechały do Poznania

Zespół folklorystyczny „Magunianki” jest dobrze znany nie tylko w rejonie święciańskim, ale też w wielu miejscowościach Wilieńskiego. Niedługo temu występowali też one w Polsce. A niedawno zespołanki podjęły u siebie gości - studentów Uniwersytetu Poznańskiego Adama

Mickiewicza. Pod kierownictwem doktora nauk humanistycznych Bożeny Muszkalskiej oraz etnomuzykologa prof. Bogusława Linnet zbirali oni folklor Wilieński. Nagrali również występy „Magunianek”, jako jeden z przykładów twórczości ludowej. Zenon SAMULEWICZ

Nowy ruch społeczny

Założono Konsolidację Obywateli Litwy

Utworzono jeszcze jedną społeczną, pozaparlamentarną organizację - Konsolidację Obywateli Litwy (KOB). W sobotę w Wilnie, w sali Akademii Nauk odbyła się konferencja założycielska KOB, informacja ELTA.

Podstawowe kierunki działalności nowej organizacji głoszą, że głównym jej celem jest zbudowanie społeczności obywatelskiej na Litwie, aktywne uczestniczące w kierowaniu państwem. Konsolidacja pomoże w współpracy mieszkańców Litwy i władzy, w rozstrzygnięciu najważniejszych problemów w życiu państwa.

KOB gotowa jest pomagać demokratycznie wybranym organom władzy - prezydentowi, Sejmowi, rządowi i samorządowi. KOB twierdzi, że będzie popierała wysiłki instytucji władzy w kierunku otwierania się przed społeczeństwem. Konsolidacja zamierza skupiać intelektualne siły kraju w celu tworze-

nia i realizacji strategicznych projektów rozwoju społecznego i państwowego.

Nowa organizacja społeczna realizacja swych celów finansuje ze środków sponsorów oraz środków międzynarodowych funduszy.

KOB przeszła przez trzydzieści społecznych organizacji porządkowych. Pozostaje ona otwarta przed innymi organizacjami społecznymi i poszczególnymi osobami.

Na konferencji założycielskiej przyjęto odezwę do społeczeństwa w sprawie parowania nowej organizacji pozaparlamentarnej, zatwierdzono statut Konsolidacji, wybrano radę. Przewodniczącym Konsolidacji Obywateli Litwy został Vaidotas Antanaitis.

59-letni habilitowany doktor nauk V. Antanaitis był jednym z najaktywniejszych członków grupy inicjatywnej KOB. Kieruje on również Litewskim Związkiem Narodowym

oraz Litewskim Związkiem Leśników.

V. Antanaitis powiedział agencji ELTA, że zamierza zrezygnować ze stanowiska przewodniczącego Związku Leśników i na jeździe tej organizacji w lutym przyszłego roku proponuje wybranie nowego prezesa. „Związek Leśników obecnie mocno stoi na nogach i jestem spokojny o jego przyszłość. Ponadto niełatwo mi jest samemu pełnić obowiązki kierownika trzech organizacji” - powiedział V. Antanaitis.

Rada KOB na pierwszym posiedzeniu wybrała również zarząd tej społecznej organizacji pozaparlamentarnej w składzie 8 osób. Poza V. Antanaitisem, członkami zarządu zostali również szynkietariusz Akto Niepodległości Czesław Okinczyk, doktor Romas Pakalnis, przedsiębiorca L. Kojelis, przewodniczący Związku Inżynierów Donaldas Zanavicius i inni.

Z poczty redakcyjnej

Panie Naczelny Redaktorze,
W sobotnim numerze „Kuriera Wileńskiego” z 15 listopada br. ukazał się tekst B. Znajdzilowskiej, niewiadomo o jakich przyczynach zatytułowany jako felieton. Znalazła się w nim rzekoma moja wypowiedź na temat wyborów prezydenckich.

Autorka tekstu dzwoniła do mnie prosząc o informację, jednak nie dla wileńskiego „Kuriera”, lecz nowojorskiego „Nowego Dziennika”. O ile dziennikarz informacja dysponować może dowolnie, to przypisywanie rozmówcy słów, których nie wypowiedział, jest rzeczą niedopuszczalną. Z przytoczonego przez autorkę niby-cytatu wynikałoby, że ktoś tu jest idiotą, a już na pewno wszyscy kandydaci na prezydenta - bo nie dbają i nie zabiegają o głosy wyborców.

Moim obowiązkiem jest dostarczanie mediom informacji, co też czynię, i „Kurier Wileński” nie jest żadnym wyjątkiem. Obowiązkiem natomiast dziennikarza jest przynajmniej minimum kompetencji i choć trochę zwykłej porządności. Obu tych rzeczy w tym przypadku zabrakło.

Jan SIENKIEWICZ

OD AUTORKI: Faktem jest, że rozmawiałam telefonicznie z Panem Janem Sienkiewiczem 12 listopada 1997 r. o godz. 13.30 z zamiarem napisania dla nowojorskiej gazety „Nowy Dziennik” wywiadu, odnośnie stanowiska AWPL w wyborach prezydenckich na Litwie. Ponieważ Pan Jan i AWPL nie mieli w tym czasie żadnego stanowiska, umówiliśmy się, że zatelefonuje po tygodniu i Pan Jan postara się to stanowisko skonkretyzować.

Ponieważ w tym samym czasie pisałam felieton dla rodzimej gazety „Kurier Wileński”, pozwoliłam sobie zacytować również tych parę słów wypowiedzianych przez Pana Sienkiewicza. Nie sądzę, żeby takie gupstwa należało adnotować. Tyle można powiedzieć na ten temat.

Co się tyczy słowa „felieton”, o które Pan Sienkiewicz ma pretensje, to pozwolę sobie przypomnieć, co w polskim dziennikarstwie określa się tym mianem: „Felieton. Obecnie określa się tym terminem gatunek publicystyczny bardziej niż inny zbliżony do literatury, charakteryzujący się wyraźnym subiektywno-refleksyjnym ujęciem oraz lekkim, barwnym stylem. Styl ten odznacza się gawędziarskim przedstawianiem problemu...” (Michał Szulcowski „Publicystyka i współczesność”). Myślę, że moja notatka jak najbardziej odpowiada tym wymaganiom.

Czy tak naprawdę było o co łamać kopie?

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

W szkołach Wilna i Wileńszczyzny

„Aby te książki trafiły pod strzechy”

-pod takim hasłem Wileński Kramik Szkolny organizuje w szkołach Wilna i Wileńszczyzny przedświąteczny kiermasz książki polskiej. Oferta jest bogata, ceny umiarkowane. Każdy znajdzie sobie coś pożytecznego i miłego. Pamiętajmy, że książka - to najlepszy prezent pod choinkę.

Kiermasze odbędą się w polskich szkołach w Solecznikach, Rudaminie, Jaszunach, Ejszyskach, Trokach, Landwarowie, Bujwidzach, Mickunach, Połukni. Kramik odwiedzi także szkoły wileńskie - im. Władysława Syrokomli, im. Szymona Konarskiego, im. Adama Mickiewicza, szkoły średnie - nr 5, 14, 36.

Alicja KLIMASZEWSKA

Ciężkie życie gorzelników

Litwa pod względem spożycia alkoholu jest w Europie w pierwszej dziesiątce. Chłuby to nam, oczywiście, nie przysparza. Jednak jeśli już pijemy, to zastanówmy się przynajmniej, co pijemy. Jeszcze do niedawna zachwycałyśmy się spirytusem „Royal”, wódką „Gorbaczow”, „Generalskaja” i wszelkimi innymi alkoholami z importu. Rodzima „woda ognista” i napoje alkoholowe były uważane za mniej prestiżowe, a może nawet gorsze. Tymczasem się okazało, że wiele litrów wypiliśmy zagranicznego surrogatu, podczas gdy produkcja naszych fabryk z trudem towarowała sobie drogę na rynek.

Aktualnie, na Litwie mamy pięć wytwórni produkujących napoje alkoholowe: „Stumbras”, „Alita”, „Amyszkiziu wynas”, „Vilniaus degline” i „Sema”. W ciągu 9 miesięcy br. sprzedano 1905 tys. dekalitrów likierów i wódek i 1401 tys. dekalitrów wina. Statystyka mówi, że ostatnio nieco mniej pijemy wódek i innych mocnych alkoholi, natomiast znacznie więcej likierów i dobrych win. Mówiący językiem finansistów, z tej okazji do budżetu państwa wpłynęło ponad 400 mln litów w postaci różnych podatków od sprzedaży alkoholi, co jest o 50 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Może zaczęliśmy się więcej pić, a może przysposobiono nieco przemysł.

Specjaliści twierdzą, że litewskie alkohole gatunkowo nie są gorsze od importowanych. Przy tym, są tańsze. Nieco do życzenia pozostawiają może jedynie opakowania. Ostatnio znacznie rozszerzył się asortyment róż-

nych nalewek na owocach i ziolach. Jednak moce produkcyjne zakładów są wykorzystywane zaledwie w 60-70 proc. Oznacza to, że można jeszcze rozszerzyć i ulepszyć asortyment, a więc dodatkowo sporo milionów wnieść do budżetu. Niestety, przyjęta w marcu br. uchwała o regulacji eksportu i importu towarów, wniosła tu sporo zamieszania. Wprowadzono cło na surowce, które sprzedawamy do produkcji win, koniaku, szampana. Po wprowadzeniu tego cła, cena butelki koniaku o pojemności 0,7 litra wzrosła aż o 6,51 Lt., a jest to bardzo dużo, jeśli chodzi o nabywcy. Mało tego, tak wysokie cło pozbawia zakład funduszy obrotowych.

W kwietniu br. po kolejnej uchwałce, o 40 proc. wzrosła akcyza na wódkę, a więc znów cena.

Od sierpnia wobec producentów alkoholi, postanowiono jeszcze jedno nowe wymaganie: dostarczając towar odbiorcy w dokumentach muszą wpisywać serię i numer banderoli i to w kolejności porządkowej, co całkiem nie jest takie łatwe.

Spółka akcyjna „Sema” w Poniewiezu produkuje spirytus spożywczy. Eksportuje go do Kazachstanu. Niestety, do naszych sklepów tak mocnego trunku nie wolno dostarczać, bo naród może się spić.

Dziwna to nieco filozofia, bo prawdziwi pijusi raczą się „piłstukasem” z różnych technicznych alkoholi. Tymczasem doba, spożywczy spirytus, rzeczywiście przydłoby się w gospodarstwie i apteczce domowej.

Julita TRYK

Z konferencji prasowych

Chadeacy sugerują podwyższenie poborów nauczycieli

Frakcja chrześcijańskich demokratów, po rozpatrzeniu projektu budżetu na rok przyszły, postulując zwiększenie finansowania systemu oświaty i podniesienie wynagrodzenia nauczycieli co najmniej o 100 litów. Na poniedziałkowej konferencji prasowej oświadczył to przewodniczący sejmowego Komitetu Ekonomiki Albertas Szimenas, informuje ELTA.

Jest on przekonany, że „w sektorze oświaty nie sposób utrzymać specjalistów wyższej kwalifikacji, a tym bardziej ściąganych nowych”.

Zdaniem kierownika komitetu, wynagrodzenia pracowników systemu oświaty w tym roku były dwukrotnie mniejsze w porównaniu z pracownikami ochrony prawa. W przyszłym roku na oświatę zamierza się przeznaczyć mniej asygnacji w porównaniu z innymi instytucjami budżetowymi, w związku z czym ta negatywna dysproporcja również nadal będzie rosła.

„Skomplikowana sytuacja na sek-

torze oświaty już w niedalekiej przyszłości będzie rzutowała na ogólną sytuację państwa i społeczeństwa, toteż frakcja chadecka proponuje zwiększyć przewidziane na oświatę asygnowania o 150 mln litów” - powiedział on.

W przekonaniu A. Szimenas, na wzrost finansowania oświaty można przeznaczyć środki, uzyskane z okrojenia finansowania policji, prokuratury i sądów.

„Nie można zgodzić się z tym, aby upełnienia poszczególnych pracowników tego sektora 10-12-krotnie przekraczały średnią w kraju” - powiedział przewodniczący komitetu.

Chrześcijańscy demokraci uważają, że jak największą część środków Funduszu Wspierania Wsi należy przeznaczyć bezpośrednio rolnikom, nie zaś przedsiębiorstwom przetwórczym i pośrednikom. Na narodowy program rozwoju rolnictwa w roku 1998 zamierza się przeznaczyć 37,2 mln Lt. ale frakcja chrześcijańsko-demokratyczna

sugeruje zwiększenie tej sumy co najmniej o 60 mln Lt.

Chadecy proponują, by od roku przyszłego przeznaczyć 40 mln Lt. na sfinansowanie programu drobnej i średniej przedsiębiorczości, a od roku 1999 w projektach budżetu przewidzieć normy długoterminowych potrzeb dla budżetów samorządowych.

Wydatki budżetu państwowego w przyszłym roku zamierza się zwiększyć o 13 proc., a wydatki na ogólnie zarządzanie państwem wzrosną o 18 proc.

Asygnowania dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych wzrosną o 20 proc, dla Inspekcji Podatkowej - o 41 proc, dla ochrony kraju - o 47 proc., na zapewnienie porządku publicznego i ochronę społeczeństwa - o 17 proc. Te asygnowania mają być zwiększone poprzez ograniczenie finansowania przemysłu i budownictwa, sportu, rekreacji i kultury oraz zmniejszenie dotacji na paliwo i energię, dla administracji powiatowych, na transport i łączność.

LDPP i nadal zamierza kontrolować pracę rządu

Przewodniczący LDPP, starosta jej frakcji sejmowej Česlovas Juršenas twierdzi, że mimo kampanii wyborów prezydenta, LDPP i nadal będzie kontrolowała i nadzorowała rząd oraz całą władzę wykonawczą, informuje ELTA.

Na poniedziałkowej konferencji prasowej powiedział on, że „nie ma innego wyjścia, gdyż niektórzy ognia bardzo się pracują, a niektórzy kierownicy nie potrafili sprostać swoim obowiązkom”.

Wśród ministrów, krytykowanych przez opozycyjną frakcję LDPP, są minister spraw wewnętrznych Vidmantas Ziemeelis, minister rolnictwa i leśnictwa Vytautas Knaszy, minister kultury Saulius Szaltenis. Cz. Juršenas powiedział, że LDPP przygotowuje się do ewentualnych interpeacji, dojrzejewają do nich, jak powiedział,

również ministrowie. Starosta frakcji LDPP przewiduje też, że po wyborach prezydenta wraz z zmianą rządu nie pozostaną również niektórzy ministrowie.

Członkowie frakcji LDPP Mykolas Pronckus i Petras Papovas złożyli interpelację ministrowi V. Knaszyowi w sprawie skupu zboża i rozliczeń za nie. Parlamentarzyści pytają, dlaczego minister nie spełnił swej obietnicy rozliczenia się z rolnikami za skupione zboże? Uważają oni również, że minister, rozstrzygając sprawę skupu zboża, nie przestrzegal niektórych zobowiązań ustaw.

Przewodniczący LDPP ubolewał również, że ani konserwatyści, ani chadeacy nie widzą potrzeby oceny i odwołania poprzez procedurę interpelacji źle wywiązujących się ze swych obowiązków mini-

stra zdrowia Juozasa Galdikasa.

Czeslovas Juršenas odnotował, że krytyka, wyrażona poprzez interpelację, była bardzo mocna. Nie zgadzający jej, jak powiedział, ani niepełne i nieuzasadnione objaśnienia samego ministra, ani też oceny ze strony jego obrońców spośród kierownictwa konserwatystów.

Starosta frakcji LDPP stwierdził, że przedstawiciele władzy usiłowali wypaczyć sedno sprawy. „Wszak ani socjaldemokraci, ani LDPP, ani inni krytycy nie mówili o tym, że jest zła reforma, że nie jest potrzebna systemowa ochrona zdrowia. Mówiono o tym, jak jest wykonywana i kim są ci wykonawcy. Przede wszystkim głownie wykonawcą minister J. Galdikis jest słaby i nie może poradzić ze swoją pracą”, odnotował Cz. Juršenas.

Tragedie na morzu

Przerwano poszukiwanie załogi „Don Ricardo”

Służby ratownicze zaniechały poszukiwania załogi statku „Don Ricardo”, który zatonął na Morzu Egejskim. Czterech obywateli Litwy i jednego Rosji, którzy płynęli tym motorowcem, uznano za zaginionych bez wieści.

Jak poinformowało agencję ELTA w Litewskim Centrum Koordynacyjnym Poszukiwań Morskich i Ratownictwa, oficjalnie poszukiwania zakończono w niedzielę około godz. 14 - wcześniej na Morzu Egejskim patrolowały greckie okręty wojenne, kutry i samoloty. Na miejscu katastrofy znaleziono pustą łódź ratunkową

„Don Ricardo” oraz boje, automatycznie nadające sygnały SOS.

Aczkolwiek nie będą prowadzone poszukiwania marynarzy, istnieje jednak nadzieja na ich znalezienie, gdyż załogom statków, płynących w rejonie Cyklad na Morzu Egejskim zlecono uważną obserwację rejonu katastrofy.

Jak już informowano, zbudowany w roku 1967 i zarejestrowany w Hamburgu „Don Ricardo” zatonął w pobliżu greckiej wyspy Kej po zderzeniu się z zarejestrowanym w Syrii statkiem „Muhadden”, którego członkowie załogi nie uciepili.

Przypuszczalnie przyczyną katastrofy były niedokładne bądź uszkodzone urządzenia nawigacyjne statków.

Motorowice „Don Ricardo” pod banderą Antigua i Barbados, z ładunkiem metalu płynął ze Stambułu do Casablanki.

Kapitanem tego statku był 40-letni obywatel Litwy Władimir Kruczek. Pracowało tu również jeszcze trzech obywateli Litwy - mechanik Stanisław Kondrasow oraz marynarze Georgij Iwaneczenko i Nikołaj Gomonuik a także obywatel Rosji Siergiej Bala-szow.

Na Bałtyku utonął kapitan

Litewskie Centrum Koordynacyjne Poszukiwań Morskich i Ratownictwa od kolegów kaliningradzkich otrzymało depesze o niesześciu na statku rosyjskim.

Podczas rejsu niedużego towarowego statku-chłodni „Gratifytow” z Rygi do kaliningradzkiego portu Pio-

nierska, jeszcze 10 listopada utonął kapitan tego statku A. Baulin. Okoliczności tego wypadku nie są znane, informuje ELTA, powołując się na radio „Laluna”.

Depesze takiej treści przekazane zostały ratownikom Rygi, Liepji, Ventpilsu i Kłajpedy, gdyż zwłoki kapita-

na przypuszczalnie mogą być w Bałtyku między Ventpilslem i Kłajpedą.

Litewskie Centrum Koordynacyjne Poszukiwań Morskich i Ratownictwa w sobotę przedzieliło służbę graniczną i policję transportową, aby złusztrować patrolowane przez siebie tery-

UWAGA!

Strzeż się komputerów montowanych w garażach. Bezpieczeństwo i wygodę pracy zapewniają Ci tylko oryginalne komputery ADAX z certyfikatem ISO 9002 - najcenniejszym kupowane komputery w Polsce. Teraz i Ty masz możliwość dołączyć się do grona zadowolonych użytkowników komputerów ADAX.

W celu uzyskania szczegółowych informacji dzwoni, nasz telefon: 768 923 lub pytaj w renomowanych salonach komputerowych i punktach sprzedaży na terenie całej Litwy.

PAMIĘTAJ! BEZPIECZEŃSTWO TWOICH DANYCH ZAŁEŻY TYLKO OD CIEBIE!

Pionierzy elektronicznego handlu

Nowym zjawiskiem, które ostatnio stało się zauważalne w polskiej części Internetu, jest handel elektroniczny. Wprawdzie już półtora roku temu pojawił się pionier, tacy jak krakowski Elefant - pierwsza księgarnia internetowa, ale dopiero teraz widać w tej dziedzinie ogromny postęp.

Bez wątpienia firmy, które w Polsce prowadziły elektroniczny handel, idąc śladami podobnych przedsięwzięć z zagranicą. Kierując się zapewne także prognozami dotyczącymi rozwoju takiego handlu w świecie.

Jeszcze do niedawna możliwość prowadzenia internetowego handlu była nikła. Na przeszkodzie stały brak zadowolających rozwiązań technicznych i obawy użytkowników. Internet nie od dziś jednak postrzegany był jako doskonałe środowisko do prowadzenia wszelkiego rodzaju wymiany, także handlowej. Rozwijał się on jednak wolniej, niż przewidywano. Użytkownicy sieci mieli ograniczone zaufanie do Internetu jako do bezpiecznego medium przesyłania informacji. Poza tym brakowało regulacji prawnych dotyczących elektronicznych transakcji. Wreszcie przeszkadzała anonimowość użytkowników. Rok lub dwa lata temu w Internecie pojawiły się jednak banki i rozwiązano zasadnicze problemy bezpieczeństwa transakcji. Dziś owocą tego doświadczenia tych, którzy jako pierwsi zaczęli handlować w sieci.

Handel internetowy koncentruje się dotychczas na określonych dziedzinach usług i produktów, a wice podróżach i turystyce, sprzęcie komputerowym i elektronicznym, książkach i nagraniach. Podobnie jest w naszym kraju. Kilkaście sklepów, które już działają w sieci, to sklepy, których funkcjonowanie oparte jest na prostych rozwiązaniach informatycznych - oferują książki, nagrania, artykuły gospodarstwa domowego. Do niedawna były to w istocie internetowe wirtualy, w których można było za pośrednictwem poczty elektronicznej złożyć zamówienie. Nieliczne próbowały integrować systemy składania zamówień z oprogramowaniem finansowo-księgowym i obsługą magazynu.

Pierwszą dużą wirtualną placówką handlową był uruchomiony kilka mie-

sięcy temu internetowy sklep firmy Optimus. W tym celu wdrożone zostało profesjonalne oprogramowanie handlowe, odpowiednio dla większego sklepu - Microsoft Merchant Server.

Klienci mogą wybierać z istniejącej oferty sprzętu lub też zamówić komputer według własnej konfiguracji (uwzględniając zestawy stanowiące bazę komputera). Dostawy są realizowane w czasie nie przekraczającym 14 dni. Ewentualne przyspieszenie realizacji zamówień nie jest kwestią logistyki - jak mówili podczas uruchamiania sklepu przedstawiciele Optimusa. Można by dostarczyć towar w ciągu doby. Jednak na przeszkodzie stoi kwestia płatności. W obecnym systemie towar dostarczony jest po wypożyczeniu zaliczki (lub, oczywiście, całej kwoty) na konto firmy i przesłaniu faksom potwierdzenia przelewu. Reszta płatność dokonywana jest po dostarczeniu towaru.

W świecie sprzedawanie komputerów (niezależnie od sprzedaży wielu innych towarów i usług) przez Internet rozpowszechnia się. Firmy zaś, które wcześniej się na to zdecydowały - z reguły na swych lokalnych rynkach (np. Dell w USA) - notują znaczne obroty w tym kanale handlowym.

Pora zapłacić

Po dużym sklepie pojawił się jeszcze większy - hipermarket internetowy firmy ToTu, która otworzyła jego oddziały najpierw w Poznaniu, a ostatnio w Warszawie. W sklepie, który działa według systemu opracowanego przez firmę Soho-Online, można kupić ponad 10 tys. produktów: żywność, kosmetyki, sprzęt komputerowy, artykuły RTV i AGD, chemię gospodarszą itp. Przeglądanie towarów oraz składanie zamówień możliwe jest przez całą dobę. Realizowane są one jednak przez centrum dyspozycyjne w godzinach pracy (od 7 do 21). Z oferta firmi można zapoznać się za pomocą komputera i w tenże sposób złożyć zamówienie. Potwierdzone jest ono później przez sklep. Produkty spożywcze dostarczane są, według firmy, w czasie do 2 godzin, sprzęt w ciągu 24 godzin. Płatność dokonywana jest gotówką przy odbiorze.

Natomiast pierwszą sprzedaż, która polega na tylko na składaniu zamówień,

ale także na placeniu za pośrednictwem Internetu, uruchomiły Polskie Linie Lotnicze LOT. Przewoźnik od dwóch lat dysponuje swoją stroną WWW i notuje szybko rosnącą liczbę „odwiedzających” tej strony. Obecnie rejestrowanych jest ok. 20 tys. zapytań miesięcznie, głównie z USA (45 proc.) i Polski (31 proc.). To była również jedna z przyczyn rozszerzenia sieciowej oferty, która dotychczas obejmowała m.in. rozkład lotów, informacje o rejsach i ogólne wiadomości o firmie.

Nowa forma sprzedaży - Ticket-on-Line - to system interaktywny, stwarzający klientom możliwość zaplanowania przelotu do ponad 50 miast oraz dokonanie zakupu biletów. Trzeba tego dokonać na minimum 5 dni lub maksimum 360 dni przed zamierzoną podróżą.

System wyświetla wszystkie dostępne loty w określonym dniu, najniższą cenę, godziny odlotu i przylotu. Istnieje także możliwość zarezerwowania konkretnych miejsc w samolocie.

Za zamówiony bilet płaci się kartą kredytową w momencie dokonywania transakcji; karta jest autoryzowana w czasie rzeczywistym. Przedstawiciele LOT zapewniali, że transakcje zabezpieczone są przez najlepsze dostępne systemy, a informacje przekazywane między komputerami klienta i firmy są zakodowane.

Po sfinalizowaniu transakcji pasażerowie otrzymują numer rezerwacji, natomiast sam bilet dostarczany jest im następnego dnia bezpłatnie przez firmę kurierską. Na razie system sprzedaży obsługują pasażerów z Polski i USA, później ta możliwość ma być rozszerzona na inne kraje.

W ofercie providerów pojawił się już telefon internetowy. Nie zawsze zapewnią dobrą jakość rozmów, ale za to - niezależnie od tego, dokąd się dzwoni - klient płaci jak za lokalne połączenie. Uruchomione zostały też tzw. kanały informacyjne, dzięki czemu korzystający z Internetu może otrzymywać stale aktualne informacje na określony temat wprost do swego komputera. A to wszystko - mówi się - to przecież dopiero początek, dzieciny wielki Internetu.

Zbigniew ZWIERZCHOWSKI

Walczyć z rasizmem

Ugrupowania propagujące nienawiść wykorzystują nie podlegający żadnej cenzurze świat Internetu, aby szerzyć antysemityzm, rasizm i neonazizm - oświadczyli w poniedziałek eksperci w genueńskiej siedzibie ONZ.

Liczba „stron nienawiści” czynnych w Internecie i wypełnionych propagandą ekstremistyczną podwoiła się w ostatnich latach. W samych Stanach Zjednoczonych liczba ich użytkowników osiągnęła 200 tysięcy.

Agha Shahi, ekspert pakistański, przewodniczący tygodniowym obradom na ten temat, oświadczył, że wzbudzenie nienawiści rasowej narusza prawa człowieka i tego rodzaju propagandy należy zakazać również w Internecie.

„Internet jest jak Dzik Zachód, wolno tam robić wszystko, co się chce, nie obowiązują żadne prawa ani przepisy. Propaganda rasowa w Internecie powinno się zdelegalizować i karać” - powiedział Shahi. Zaproponował, aby odpowiedzialnością za zawartość stron w Internecie obarczył tych, którzy zapewniają użytkownikom dostęp do sieci.

Pani Debra Guzman, dyrektor Sieci

Rywale zwierają szeregi

Pięć dużych firm komputerowych postanowiło zwerzeć szyki i opracować wspólną strategię, wymierzoną przeciw - jak to określają - trwałej hegemonii firmy Microsoft - największego na świecie producenta oprogramowania. Wiadomość tę przekazał w niedzielę dziennik „Washington Post”, informując o rozmowach przygotowawczych, które rywale firmy Microsoft prowadzili w minionych miesiącach.

Sprzymierzona piątka to IBM, Netscape Communications, Novell, Oracle i Sun Systems. Strategia tych firm stawia na Internet. Dotychczasowy komputer osobisty (PC od Personal Computer) miałby zostać wkrótce zastąpiony tanim komputerem sieciowym (NC od Network Computer). Nowe techniki programowania umożliwiałyby łatwe łączenie całych bloków programowych. Przede wszystkim powstałby nowy, dostępny dla każdego system operacyjny o orientacji „printermeto-

Informacyjnej Praw Człowieka, mającej siedzibę w USA, opowiedziała się za podejściem nie tak rygorystycznym. „W sieci są strony z informacjami o tym, jak konstruować bomby, jak przygotowywać przemówienia zapelnione nienawiścią, jak zabijać ludzi, gry, które teczą, jak zabijać Murzynów” - powiedziała. „Jednak nikt nie chce żadnego nadzoru rządowego. To, co ktoś uważa za język nienawiści, dla mnie może takim nie być”.

Według pani Guzman, zamiat nie jest właściwym rozwiązaniem. Zamiast tego należy ostrzegać dzieci i młodzież przed „stronicami nienawiści” w Internecie, pokazywać je im i tłumaczyć, dlaczego są godne potępienia, a jednocześnie pokazywać także strony antyrasistowskie i dawać młodym pokoleniu „możliwie najwięcej informacji”.

Liga Przeciw Zniesławieniu, organizacja pozarządowa z siedzibą w USA, podaje, że w Internecie można spotkać co najmniej 37 stron, jej zdaniem antysemitycznych. Przestają tysiąc stron w Internecie propaguje wyższość białych nad innymi rasami.

(PAP)

wej”. Dotychczas zdecydowanie dominującym systemem operacyjnym w komputerach osobistych są Windows 95 firmy Microsoft.

Bill Gates - szef Microsoftu - mówił kilka dni temu, że oskarżenie jego firmy o nadużywanie monopolistycznej pozycji jest polowaniem na czarownice.

Amerykańskie Ministerstwo Sprawiedliwości oskarża Microsoft o zmuszanie producentów komputerów osobistych, który korzystają z Windows 95, do instalowania w komputerach także internetowej przeglądarki firmy Microsoft, zwanej Internet Explorer. Resort żąda od firmy Billa Gatesa 1 miliona dolarów grzywny za każdy dzień stosowania tej praktyki, godzącej w interesy innych producentów oprogramowania, a zwłaszcza firmy Netscape.

Gates jest przekonany, że wyjdzie obronną ręką z konfliktu z Ministerstwem Sprawiedliwości, którego oskarżenia zdecydowanie odrzuca. (PAP)

Pentium nie jest bezpieczny?

Znaleziono błąd procesorów Intel'a w rodzinie Pentium. Potwierdził to rzecznik prasowy firmy, informując jednocześnie, że oficjalne stanowisko w tej sprawie przedstawi w ciągu tygodnia.

Wpisanie określonego nielegalnego rozkazu powoduje zablokowanie systemu. Nasze redakcyjne testy na paru różnych procesorach potwierdziły ów błąd. Może to spowodować, że każdy użytkownik jest w stanie zawiesić system komputerowy oparty na procesorze Pentium bez względu na system operacyjny, nawet gdy nie jest użytkownikiem uprzywilejowanym.

Dla użytkowników Internetu groźne mogą okazać się kopiowane i wykonywane na własnym komputerze programy, jeśli oczywiście zostaną przez gościa złośliwie napisane. Dla administratorów systemów niebezpieczne może być każdy użytkownik, nie trzeba mieć specjalnych uprawnień - wystarczy złe intencje.

m.ko.

Internauci gonią za seksem

Seks interesuje użytkowników Internetu bardziej niż cokolwiek innego - wykazały badania omówione w najnowszym numerze brytyjskiego czasopisma „Webb Magazine”. Co dwie sekundy jakiś użytkownik wchodzi na stronę dotyczącą seksu.

Badania polegały na analizie słów kluczowych używanych najczęściej w Yahoo!, najpopularniejszej przeglądarce internetowej.

Jednak badacze najnowszych tendencji w Internecie przewidują, że tematyka erotyczna i pornograficzna zostanie zepchnięta w najbliższych latach z pierwszego miejsca przed internetowe zakupy. Mówią, że stanie się tak dlatego, iż Internetem coraz bardziej interesują się kobiety. (PAP)

Na podstawie prasy polskiej przygotował Jacek J. KOMAR

Niania, sędzia i Internet

Falstart rewolucji

Dziesiąty listopada miał być datą przełomu w dziejach mediów. Po raz pierwszy wyrok w sprawie brytyjskiej niani Louise Woodward, oskarżonej o zabójstwo powierzonego jej opieki dziecka miał być podany w świetle najpierw za pośrednictwem Internetu. Rewolucji jednak nie było - zawiodła technika.

Na początku listopada prowadzący sprawę sędzia Hilary B. Zobel ogłosił, że ostateczny wyrok zostanie ogłoszony w pierwszej kolejności właśnie w Sieci. Sędzia tłumaczył, że chce w ten sposób uniknąć obciążenia sądowego gmachu i samych sędziów przez tabuny dziennikarzy i fotoreporterów. Wspomniał też w tym kontekście o zaletach Internetu - zwłaszcza o tym, że natychmiast po ogłoszeniu werdyktu

zainteresowani z całego świata będą mogli zapoznać się z dokumentem.

Sędzia Zobel zdecydował, że miejsce, w którym wyrok wraz z uzasadnieniem urzęj światło dzienne, będzie internetowa strona prawniczego serwisu wydawanego w stanie Massachusetts, „Lawyers Weekly” (<http://www.lawyersweekly.com>). Zaraz po ujawnieniu tego zamiaru na stronę pisma ruszyła lawina internetowych. O ile wcześniej dziennie notowano na niej około 30 000 połączeń, to po decyzji liczba ta wzrosła do 500 000! To już było stanowczo za dużo - serwer zaczął pracować wolno, wielu chętnych nie mogło się dostać na stronę.

Sędzia Zobel zmienił więc decyzję - postanowił, że wyrok zostanie przesłany do 25 agencji informacyj-

nych, i niezwłocznie przez nie opublikowany na ich stronach WWW.

Wszystko miało rozstrzygnąć się w poniedziałek 10 listopada. Fachowcy od rana trzymali sprzęt w pełnej gotowości bojowej, internauci warowali na linii, sędziowie obrabowali. Historyczną chwilę zamięli jednak - jak to zwykle w takich przypadkach bywa - złośliwość przedmiotów martwych. W decydującym momencie, na parę minut przed wysłaniem dokumentu do Sieci, w rejonie, w którym znajdował się gmach sądu, wystąpiła... awaria zasilania. Przerwa w dostawie prądu była co prawda krótka, ale i tak spowodowała parumintuowy poślizg w ogłoszeniu werdyktu w Sieci. To wystarczyło, aby Internet stracił palmę pierwszeństwa.

DoG

W Filharmonii Narodowej Litwy

"Wokalny teatr" Giedre Kaukaite

Koncert zaczął się niezwykle. Gdy cała "generacja" z prezydentem A. Brazauskasem na czele już zasiadła w fotelach (nie było tylko czemusia to V. Landsbergisa i jego żony, wiecie, tolemyje-landenbergiowie) - otworzyły się boczne drzwi i na scenę wyszła w pięknej patch-workowej sukni Giedre Kaukaite. Gdy zmilkły oklaski, bez zapowiedzi, bez uprzedzeń odśpiewała piękną i tęskną litewską pieśń ludową a capella.

Swego czasu muzykolog Irena Mikszyte nazwała koncerty G. Kaukaite „wokalnym teatrem” i tak też jest w rzeczy samej. Pani Giedre lubi teatralne efekty, lubi szokować publiczność, zaskakiwać ją. Gdyby nie była śpiewaczką, zostałaby z pewnością aktorką. Miewa wspaniałe pomysły, które czynią z każdego koncertu małej spektakli. Więc idąc na kolejny występ śpiewaczki, wszyscy się zastanawiają: co też dziś wymyśli Giedre? Są jej wdzięczni za to, że stara się dla nich, że jest niezwykle, pomysłowa, że pobudza wyobraźnię.

Piątkowy koncert w FN poświęcony był 30-letniej działalności śpiewaczki i znowż został przez nią zaaranżowany, przemyślany w najdrobniejszych szczegółach. W pierwszej jego części wystąpiła sama artystka, a drugiej - jej studenci z Akademii Muzycznej,

w której wykłada od wielu lat.

Z okazji jubileuszu warto przypomnieć najważniejsze etapy z życia artystki G. Kaukaite. A więc:

Urodziła się w Plunge, w 1968 r. skończyła Wileńskie Konserwatorium (obecnie AM), w klasie prof. E. Dirsiene. Przeszła staż w mediolańskiej La Scali, skończyła kurs śpiewu kameralnego w Salzburgu, została solistką opery, a następnie FN. Wykłada w AM od 1978 r. Jest laureatką republikańskiego, bałtyckiego (Tallinn) konkursów młodych wokalistów, międzynarodowego konkursu w Sofii, V Konkursu im. M. Glinki.

Od czasu do czasu organizuje swe piękne recitale, na których śpiewa utwory rzadko wykonywane, zawsze daje im oryginalną oprawę. W operze stworzyła szereg pamiętnych postaci: Tatiana („Eugeniusz Oniegin”), Margarity („Faust”), Mimi („Cyganeria”), Desdemona („Otello”) i in. Nagrała dla TV monoperę F. Poulenc’a „Człowieczy głos”, za którą otrzymała nagrodę na festiwalu telewizyjnych filmów muzycznych w Moskwie. Lubi śpiewać w kościołach, gdzie jest specjalna aura, przy akompaniamentem organów.

Występowała w USA, Moskwie, Pradze, Petersburgu, Niemczech, Polsce, Finlandii, Norwegii, Szwecji, Danii, Holandii, a Węgrzech, we Francji, Hiszpanii i na Malcie. Jest

pierwszą wykonawczynią wielu utworów litewskich kompozytorów - F. Bajorasa, O. Balakauskasa, B. Kutaviciusa, E. Balysa i in. Nazywają ją niezrównaną interpretatorką litewskich pieśni ludowych.

W piątkowym koncercie G. Kaukaite wykonała 3 pieśni J. Gruodisa, 4 pieśni B. Brittena, 3 pieśni G. Mahlera i cykl hiszpańskich pieśni M. de Falli. Publiczność nagrodziła artystkę owacją. Dosłownie utonąła ona w kwiatach.

W drugiej części wystąpili studenci G. Kaukaite. Wykonali bardzo piękny i bardzo popularny repertuar. Był Ch. Gounod („Walc” Julii z opery „Romeo i Julia”), G. Donizetti („Lucia di Lammermoor”), G. Puccini („Gianni Schicchi”), wspaniała kawatyna Pajza z opery G. Meyerbera „Hugenoci”, Segidilla z „Carmen” G. Bizeta i in. Młodocianym artystom zabrakło niestety polotu, zapamiętania, których wymagają te piękne utwory. Bardzo poprawnie wykonywali wskazówki pedagoga, co dało efekt szkoły. No, ale mają jeszcze wszystko przed sobą. Miłym brzmieniem głosu wykazała się studentka II roku Lina Lekeziute. W jej śpiewie przebił rys indywidualności, głębia wyrazu.

W sumie koncert stał się wydarzeniem w życiu kulturalnym republiki.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA



Czy to mglista, deszczowa pogoda, czy spadek ciśnienia sprawiły, że choć w sali ośrodka wystaw „Litexpo”, gdzie odbywał się „Tydzień Mody” ludzie zgromadziło się huk, ale z pomostu wiało nudą. W pierwszym dniu pokazano nam nieuczestne dziewczętką w zaprzanych moherowych sweterkach, chłopców w spodniach do ziemi (jak w poprzednich latach). Nic dziwnego, że starsi państwo z pierwszych rzędów już po przerwie opuścili salę i więcej się na niej nie pojawili. Podobnie zresztą było i w drugim dniu... Została młodzież, której im ciemniej, im bardziej ponuro - tym lepiej.

Z drugiej strony współczesna moda jest teraz taka, że nosi się wszystko, co się chce, wszystko ze wszystkim: przeświecające się spodnie do ziemi z wyciągniętym domowym sweterkiem, rajstopy z wiatrówką, na suknię balową zarzuca się serdak futrzany, na którym spęły koty itp. Więc człowieka ogarnia zniechęcenie. Jest poza tym pewien, że sam w ten sposób nigdy nie ubierze się, że takich szmat ma w domu do licha i trochę, więc po co pokazy?

W Paryżu nadal chodzi się na pokazy mody, bo tam - szyk, ele-

wiać. Za takie podpowiadanie się płaci.

Ale wróćmy do sedna. W pierwszym dniu nie widzieliśmy niczego zaskakującego. Owszem, były poprawne kolekcje Serdża Gandzumiána (piękne suknie-pończochy do ziemi, robione ściągaczem, w różnych kolorach), owszem, w pośrodku swój pokaz Paco Rabanne'owi, a jego modelki rozpylały perfumy „Paco Rabanne”; owszem, spodobała się widzom kolekcja Rasy Veliczkiene, która przedstawiła stroje z zamsku i skóry oraz ich namiastek; owszem, Sandra Straukaite zadziwiła salę pomysłem - pokazując stroje z lat 40-ych, kiedy ludzie byli szarzy, jakby przysypani kurzem, beznamiętni i sztywni, jak żołnierze, a w dodatku za sceną rozlegały się wojskowe komendy, werble i strzały; owszem, Aleksandras Pogrebnojus i Vida Simanaviciute zademonstrowali pod

w długiej szarej opończy z kapturem, po zrzuconiu której ukazała się piękna kobieta w czarnej wieczorowej sukni w kwiaty i czerwonym długim żakiecie. Potem zaczęły szybko wychodzić inne „motyle” - w pięknych kreacjach. Była czarna taftowa (bodajże) i biała suknie o szerokich jak dzwony spodnicach i małych bolerkach z rękawami, były długie, wąskie spodnice z białymi eleganckimi bluzkami, czarna krynolina na sztywnym spodzie, suknie z dartego weluru, piękna niebieska wieczorowa kreacja z szerokim, rozwiewającym się szalem, bordowa z żupanem, błyszcząca, wąskie długie spodnice z małymi aksaminowymi bolerkami, był wieczorowy cygański strój w różnych odcieniach czerwieni, wreszcie wyszła modelka w przedwziewnej bordowej długiej sukni na cieniułkach ramiączkach, z wymyślnym trenem w kształcie koguciego grzebienia. I na tym Julija zakończyła swój pokaz -

szpilczki na cieniułkach wysokich obcasach dopełniały obrazu.

Brawo Julija! To był prawdziwy pokaz mody, to było coś, co obudziło, poruszyło salę, zmusiło ją do entuzjastycznych oklasków i zawalenia autorki kwiatami...

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA
NA ZDJĘCIACH: z pokazu mody jesień-zima 1997.

Fot. Marian Paluszkievicz



Dni mody Julija ratuje honor pokazów...

gancja, bogactwo i fajerwerki wyobraźni. Powstaje pytanie, które właściwie zadaje się od lat i które pozostaje bez odpowiedzi: czy pokazy mają wobec tego pokazywać to, co można nosić, czy mają być swego rodzaju teatrem mody? Jeżeli należy demonstrować to, co trzeba nosić w danym sezonie, to tu możliwości są bardzo ograniczone - ulica jest raczej tradycyjna. Jeżeli zaś trzeba pokazywać to, co zrodziło wyobraźnię projektantów - to wszystko musi być niezwykle, zaskakujące, ale i eleganckie, żeby chociaż na moment można było siebie wyobrazić w takim stroju.

Wiem, że nasi specje od mody są niezbyt bogaci, wiem, że nasz przemysł lekki nie zaspokaja ich zapotrzebowań, ale w takim razie czas już coś wymyślić, aby pokazy litewskiej mody (tegoroczne były siódme z kolei) przetrwały. Co? - nie moja to sprawa podpo-

muzykę S. Rachmaninowa nostalgiczną kolekcję a la Russe... Owszem, ale to wszystko nie rozszalało publiczności. Dopiero drugiego dnia, na samym końcu pokazów, stało się coś, co zelektryzowało salę: na podium pojawiły się modelki Juliji Żilieniene w ślicznych wieczorowych sukniach z prawdziwego zdarzenia. Wiele było wprawdzie inspirowanych Millerem czy Paco Rabanne'm, ale to naprawdę był szyk, naprawdę było coś, od czego oczy się rozbiegały.

Kolekcja nazywała się „Motylki”, a to dlatego, że wszystkie modelki przystrojone były w maszeczki karnawałowe w kształcie motylków. Głębsza symbolika prawdopodobnie oznaczła, że każda kobieta może przekształcić z szarej myszki w barwnego motyla.

Jakoż najpierw wyszła postać



jak gdyby przez przekorę nie wystawiając sukni białej, którą za przykładem tegoż Paco Rabanne'a wszyscy nasi projektanci lubią kończyć swe pokazy. Piękne tkaniny,



Koszykówka

Turnieje rodzin

W wileńskich szkołach koszykówki Sz. Marcziulionisa w końcu tygodnia odbyły się tradycyjne turnieje rodzin. W tegorocznych turniejach wzięło udział 615 uczestników z 188 zespołów z całej Litwy.

W po raz trzeci zorganizowanym turnieju rodzin zawodniczyli kandydat na prezydenta Litwy Arturas Paulauskas ze swoimi synami, ministrowi spraw wewnętrznych kraju Vidmantas Ziemelis, byli koszykarze wileńskiej Statyby Mykolas Karimzovas, Vytenis Andrius, Gintaras Pocius, była koszykarka Kibirksziute Zita Kuzminskiene.

W turnieju A (trzech członków jednej rodziny) zwyciężyły rodziny Naujikasów (Wilno), Veikalasów (Joniskis), Vaisznorasów (Wilno), Kubiliunasów (Wilno), Pikturów (Wilno) i Maceinów (Prienai).

W turnieju B (dwóch członków rodziny i przyjaciel) wziął również udział prezydent LKL Szarunas Marcziulionis, który grał obok braci Vitoldasa i Arnoldasa Masalskiów. Zespół ten w swej grupie zajął pierwsze miejsce, pokonując w finale ekipę Szokliak 14:10.

Zwycięzcy i finaliści wszystkich grup turniejów zostali nagrodzeni wartościowymi nagrodami podstawowego sponsora - firmy Kenwood oraz firm Stimorol, Zemaityjos pienas i Sirowa.

NA ZDJĘCIACH: wręczenie nagród rodzinie Gracijusa Naujikas (obok żona Benita i syn Auolias); w obronie A. Paulauskas.

Fot. Viktoras Kapoczius

Litwa w grupie z USA

W Niemczech rozlosowano mistrzostwa świata w koszykówce kobiet 1998 roku. Odbędą się one 26 maja - 7 czerwca w siedmiu miastach Niemiec.

Tegoroczny mistrz Europy - reprezentacja Litwy wylosowała grupę B, w której wystąpi także reprezentacja



USA, Japonii i mistrz Afryki (drużyna zostanie wyłoniona w grudniu po mistrzostwach kontynentu).

W grupie A wystąpią Argentyna, Chiny, Rosja i Hiszpania. W grupie C zagrają wicemistrzowie Afryki, Australia, Kuba i Niemcy. W grupie D - Węgry, Brazylia, Korea Płd. i Słowacja.

Do następnego etapu zawodów trafią po trzy najlepsze zespoły z każdej z grup. Utworzą one dwa seksty (wyniki z gier w grupach będą zaliczone). Następie po cztery drużyny z obu grup wejdą do ćwierćfinału, gdzie dalsze grę będą się odbywać systemem pucharowym.

Jak powiedział po losowaniu trener główny reprezentacji Litwy Vydas Gedvilas jest on zadowolony z jego wyników. Grupą jest nienajgorsza, możemy trafić do trójki najlepszych. Z zespołem USA lepiej spotkać się w zawodach grupowych, niż w ćwierćfinale, gdzie już po porażce od razu odpadają. Japonki grają szybko koszykówkę, lecz nie wydzielają się wzrostem. Nie znam możliwości zespołu afrykańskiego, lecz myślę, że finaliści mistrzostw świata umieją grać w koszykówkę. Latwych meczów na mistrzostwach nie będzie, toteż przede wszystkim należy dobrze grać - powiedział na zakończenie trener.

Piłka nożna

31 finalistów mistrzostw świata

Znanych jest już 31 finalistów piłkarskich mistrzostw świata 1998 r. we Francji. Do rozstrzygnięcia pozostała jeszcze tylko jedna zagadka - kto zdobędzie ostatnie wolne miejsce w mistrzostwach: Iran czy Australia. Drużyny te zmierzą się o awans w barażach (22 i 29 listopada).

Czterna również wymi meczami barażowymi zakończyły się eliminacje w Europie. Nie zanotowano w nich szczególnych niespodzianek.

Włosi, którzy w pierwszym wyjazdowym meczu zremisowali z Rosją 1:1, w Neapolu nie dali sobie wydrzeć awansu do finałów. Po bramce P. Casiragiego w 53 min. spotkania wygrali 1:0 i po raz 14 w historii futbolu tego kraju znaleźli się w gronie zespołów, które walczą będą o tytuł mistrzowski.

W Brukseli Belgowie pokonali Irlandczyków 2:1 (1:0), a ponieważ pierwszy mecz zakończyli się remisem 1:1, toteż oni pojadą do Francji. Prowadzenie dla gospodarzy uzyskał w 25 min. L. Oliveira. Francuzicy doprowadzili do wyrownania w 58 min. strzałem R. Houghtona. 10 minut później Belgów po raz piąty z rzędu do finałów wprowadził L. Nils.

W meczu w Kijowie pomiędzy zespołami Ukrainy i Chorwacji już w czwartej minucie po strzale A. Szewczenki gospodarze prowadzili 1:0. Po 8 min. Ukraińcy strzelili w sposób prawidłowy drugiego gola, jednakże sędzia norweski N. Pedersen nie uznał tej bramki. W 27 min. gry A. Boksisztalił wynik meczu na 1:1, który dał awans dla Chorwatów (wygrali oni pierwszy mecz 2:0).

W Belgradzie Jugosławia ponownie pewnie wygrała z Węgrami 5:0 (pierwszy mecz 7:1) i awansowała. 4 bramki w Belgradzie zdobył P. Mijatovic.

Polkarze Japonii, pokonując w małejzkiej Juhor Bahru po dogrywce Iran 3:2 (1:0, 2:2), zapewnili sobie awans do finałów ze strefy Azji.

W strefie Ameryki Płd. Urugwaj wygrał z Ekwadorem 5:3, Chile - z Boliwią 3:0, a Peru - z Paragwajem 1:0. Argentyna zremisowała 1:1 z Kolumbią. Z tej strefy awansowały Argentyna, Paragwaj, Kolumbia i Chile.

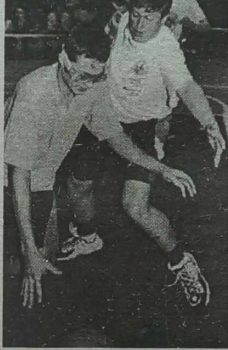
Tabela końcowa strefy Ameryki Płd.

1. Argentyna	23-13	30
2. Paragwaj	21-14	29
3. Kolumbia	23-15	28
4. Chile	32-18	25
5. Peru	19-20	25
6. Ekwador	22-21	21
7. Urugwaj	18-21	21
8. Boliwia	18-21	17
9. Wenezuela	8-41	3

W rundzie finałowej strefy CONCACAF reprezentacja USA pokonała Salwador 4:2. Kostaryka wygrała z Kanadą 3:1, a Jamajka zremisowała z Meksykiem 0:0. Do finałów z tej strefy awansowały Meksyk, USA i Jamajka.

Końcowa tabela strefy CONCACAF:

1. Meksyk	23-7	18
2. USA	17-9	17
3. Jamajka	7-12	14
4. Kostaryka	13-12	12
5. Salwador	11-16	10
6. Kanada	5-20	6



Inf. wł.

Piłka ręczna

Puchar Śląska dla Czeszek

W Chorwowie dobiegł koniec turniej o Puchar Śląska w piłce ręcznej kobiet. Trzydniowe zawody przyniosły sukces reprezentacji Czech, która wyprzedziła Białorusi, Polskę i Litwę.

Reprezentacja Litwy w pierwszym dniu zawodów przegrała z Polską 24:33 (10:19), a Czechy pokonały Białorusinek 34:26 (15:12). W następnym dniu Polki ustąpiły zespołowi Białorusi 31:34 (13:19), zaś Litwinki minimalnie pokonały Czechy 24:23 (10:8). O wszystkim decydowały ostatnie spotkania turnieju. Polki w niedzielę po zwycięstwie przegrały z Czechkami 27:29 (12:14), a Białorusitki rozgromiły zespół Litwy 32:23 (17:11).

Zespoły Czech i Białorusi zgromadziły po 4 pkt, a Polski i Litwy po 2 pkt.

Inf. wł.

Kolarstwo

Torpedowanie Wyścigu Pokoju ?

Niemiecki Związek Kolarski (BDR) zamierza od 1999 roku organizować nowy, dziesięcioetapowy wyścig Dookoła Niemiec (Deutschland Tour), którego terminem będzie prawdopodobnie kolidować z Wyścigiem Pokoju. Jeżeli doszłoby do „konfliktu kalendarzowego”, przyszłość WP stałaby pod znakiem zapytania.

Prezes BRD Manfred Boehmer poinformował pisemnie dyrektora Wyścigu Pokoju Pavla Dolezela, że w przypadku sporu Niemiecki Związek Kolarski będzie traktować priorytetowo swój wyścig. Niemcy chcą organizować Deutschland Tour właśnie na początku maja, bo w zaplanowanym kalendarzu UCI nie ma innych przednich miejsc.

Z przedstawiciel Niemiec w dyrek-

toriacie Wyścigu Pokoju Otto Friedrich ostro skomentował zamiary BRD. „Wyścig Pokoju ma być torpedowany” - oświadczył i zapowiedział, że w najbliższym czasie dyktoriał oficjalnie zaprotestuje przeciwko zakusom BRD.

Po wypowiedzi Friedricha Manfred Boehmer pojednawczo stwierdził, że BRD będzie jeszcze poszukiwać innego terminu, że Deutschland Tour mógłby zająć w kalendarzu Niemiec miejsce Dookoła Nadrenii i Palatynatu (przełom czerwca i lipca). Dodał jednak, że najlepszym terminem byłby maj, ponieważ BRD zależy na tym, by wyścig Dookoła Niemiec odbył się przed Tour de France.

Z kolei główny dyrektor Wyścigu Pokoju Czech Pavel Dolezel potwier-

Koniec pierwszej rundy

W sobotę rozegrano ostatnią kolejkę spotkań rundy jesiennej mistrzostw Federacji Piłkarskiej Litwy. Najtężniejszą przeważnie poniewieki Ekranas, który minimalnie pokonał Mastis z Telsz 2:1. Wileńska Lokomotywa wygrała z klubem z Atlantem 2:0. W tym spotkaniu stroną atakującą był goście, a wilanianie bronili się i ostro kontratakowali. Obie bramki zdobył A. Maksimowicz.

Wileński zespół Panerys gościł w Kownie, gdzie zmierzył się z drużyną Ranga-Politechnika. W tym spotkaniu zanotowano remis 1:1. Napierw wilanianin A. Mazaliukas w 32 min. doprowadził swój zespół do przodu, jednakże niebawem D. Lukszys wyrównał stan meczu. Kowienczyk A. Korsakovas na początku drugiej połowy przestrelizował karny. Potem wilanianie mieli sporo okazji do zdobycia bramki, lecz ich nie wykorzystali.

Z wynikiem 3:0 kowieński Inkaras pokonał w Tauragach Tauras, a piłkarze FBK Kaunas - Bangę z Gargzdai. Wileńska drużyna Gelinzius Vilkas wygrała z wilkomiarską Vienne 3:1.

Spotkanie Interasu-AE z wileńskim Żalgirismem odbędzie się 22 listopada.

Oto tabela rozgrywek po tych spotkaniach:

1. Kareda	59-10	38
2. Ekranas	28-14	35
3. Żalgiris	36-6	34
4. Inkaras	25-7	34
5. FBK Kaunas	36-12	28
6. Ranga-Politechnika	24-13	27
7. Panerys	24-14	25
8. Atantas	21-15	25
9. Lokomotywa	15-15	21
10. Mastis	16-29	18
11. Nevezis-Lifosa	8-26	15
12. Gelinzius Vilkas	15-25	13
13. Interas-AE	10-34	8
14. Vienne	13-50	7
15. Tauras	13-52	7
16. Banga	5-26	6

Widzew bliski tytułu mistrza jesieni

W 16 kolejkach spotkań pierwszej ligi piłkarskiej najwięcej emocji dostarczyły mecze z udziałem lidowców. Widzew Łódź zremisował 0:0 z Polonia Warszawa i jest bardzo bliski tytułu mistrza jesieni. Obrona tytułu w ostatniej kolejce zagra na wyjeździe z outsiderem KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Piłkarze z Ostrowca ustalili 0:3 z zespołowi LKS-Ptak Łódź. Legia Daewoo Warszawa osiągnęła bezbramkowy remis w meczu z Lechem Poznań i teraz będzie grała z Zagłębiem Lubin, które również bezbramkowo zagrało na wyjeździe z drużyną GKŚ Katowice.

Remis 1:1 zanotowano w spotkaniach Pogoń Szczecin - Raków Częstochowa i Amica Wronki - Górnik Zabrze. Stomil Olmita w ciękawym meczu zremisowała z Odrą Wodzisław 2:2. Groclin Dyskobolia Grodzisk Wlkp. pokonał Ruch Chorzów 3:1, a Petroschemia Plock aż 3:0 wygrała z Wisłą Kraków.

Aktualna czołówka tabeli to: 1. Widzew 33 pkt, 2. Legia Daewoo 31 pkt, 3. ŁKS-Ptak 31 pkt, 4. Polonia 24 pkt, 5. Amica 24 pkt, 6. Odra Wodzisław 23 pkt. M. PIASECKI



Fot. M. PIASECKI

Propozycje nabywcy hotelu „Naujasis Vilnius” będą znane w czwartek

Jedynie zgłoszenie konkursowe na publiczną prywatyzację hotelu „Naujasis Vilnius” do wiadomości publicznej podane zostanie 20 listopada a specjaliści prywatyzacji zdecydowały, że uczestnikami konkursu rozporządzą zestawem bezpośrednio negocjacje w sprawie sprzedaży obiektu.

Konkurs SA „Naujasis Vilnius” odbywa się po raz drugi, ale spośród 7 pretendujących, którzy nabyli dokumenty na prywatyzację spółki, zgłoszenie było tylko jeden.

Kierowniczka działu agencji prywatyzacji Vitalija Slivinskienė poinformowała BNS, że agencja nie zna

potencjalnego nabywcy hotelu, gdyż dokumenty z jego ofertami są w zabezpieczonej kopercie.

Pakiet 87,14 proc. akcji SA „Naujasis Vilnius” sprzedaje się za 15,6 mln Lt, czyli 18,53 Lt za akcję o wartości nominalnej 5 Lt.

W tym roku hotel został zrekonstruowany, jego obciążenie należy do najniższych na Litwie - około 64 proc.

W ciągu 9 miesięcy „Naujasis Vilnius” udzielił usług na sumę 4 mln Lt i otrzymał 862 tys. Lt czystego zysku.

Klub Polskich Weteranów Wojny na Litwie

Podziękowanie Konsulowi Generalnemu RP w Wilnie

Klub Polskich Weteranów Wojny na Litwie zrzeszający byłych żołnierzy Armii Krajowej składa serdecznie podziękowanie Konsulowi Generalnemu Rzeczypospolitej Polski w Wilnie Panu Waldemarowi Lipce-Chudzikowi za finansowe wsparcie prenumeraty gazety „Kurier Wileński” dla 15-tu kombatanów naszego Klubu. Serdeczne Bóg zapłać Panu Konsulowi za tę i wszelką inną stałą pomoc, opiekę i współpracę.

Ze strony Pana Waldemara Lipki-Chudzikusa zawsze możemy liczyć na poradę we wszystkich sprawach związanych z załatwianiem dokumentów kombatanom, co jest czynione za pośrednictwem Konsulatu w Urzędzie

do Spraw Kombatanów i Osób Represjonowanych w Warszawie.

Jesteśmy wdzięczni Panu Lipce-Chudzikowi za konsolidację wszystkich organizacji polskich. Świadectwem tego były ostatnie obchody Święta Niepodległości RP - 11 Listopada, składanie wieńców i kwiatów na placu Serca Marszałka Józefa Piłsudskiego i prochów jego Matki. Pan Konsul zaszczyca nas swoją obecnością na naszych zebraniach i skromnych imprezach, takich jak bożonarodzeniowy opłatek i inne.

W imieniu Zarządu i wszystkich członków Klubu z podziękowaniem
Stanisław KACZKAN,
prezes KPWW na Litwie

8 Mejszagska DH „Powstańcy” i zespół „Od 17 do 20” - zwycięzcy konkursu

(Dokończenie ze str. 1)

W Festiwalu uczestniczyli wszystkie drużyny Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie, które były podzielone na grupy młodszoharcerskie i starszoharcerskie. Wystąpił również zespół „Nazare” z Nowej Wilejki na czele z ks. Danielem Dzikiewiczem. W auli rozbrzmiewały wspaniałe piosenki harcerskie i nie tylko, przy akompaniamencie gitary, pianina, skrzypiec, a nawet grzechotek. Każda uczestnicząca drużyna spisała się znakomicie, gdyż trudno było wytypować zwycięzców. Wszyscy z niecierpliwością oczekiwali na wyniki. Aż wreszcie po półgodzinnej przerwie ogłoszono werdykt. W grupie młodszoharcerskiej szła zwycięstwa przechyliła się na stronę 8 Mejszagskiej Drużyny Harcerskiej „Powstańcy”, która zajęła I miejsce. II miejsce przypadło drużynom - 9 W.D.H. „Viator” oraz 4 W.D.H. „Trop”, III zaś - 3

W.D.H. „Trop” i R.D.H. „Włoczyjki”. W grupie starszoharcerskiej pełne zwycięstwo odniósł zespół „Od 17 do 20”, w którego skład wchodziłi przeważnie drużynowi, czyli starsi harcerze. II miejsce zajęła Sz.D.H. „Burza”, a III miejsce 5 W.D.H. im. Królowej Jadwigi. Na zakończenie przy dwóch płonących świecach, które symbolizowały drugie urodziny Festiwalu Piosenki Harcerskiej, wszyscy częstowali się smacznym ciastem...

Skończył się już II Festiwal Piosenki Harcerskiej, ale w naszych sercach nadal brzmiały stare harcerskie melodie, w pamięci zaś pozostały wspomnienia i nadzieje, że spotkania się znowu już na kolejnym Festiwalu Piosenki Harcerskiej.

Agata KORWIEL

PS. Szerszą relację o Festiwalu zamieścimy w Wileńskiej Gazecie Harcerskiej.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniu 16 listopada w kraju zanotowano: 1 zabójstwo, 7 obrażeń ciała, 2 gwałty, 17 ekscesów chuligańskich, 8 rabunków, 103 kradzieże. Skradziono 7 samochodów, znaleziono - 4. Zanotowano 14 wypadków drogowych, 2 pożary. Znalezione zwłoki 4 osób. Zatrzymano 24 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Podpalono komisariat policji

W piątek o godz. 22.25 rozległ się wybuch w kowieńskim Dajnavos KP i komendzie, znajdującej się w tym samym budynku. W budynku policji oraz sąsiednich domów wypadły okna. Ludzie nie ucierpieli. Przypuszcza się, że była to próba odwetu. Okoliczności się bada.

Znaleziono zwłoki żołnierza

W niedzielę po południu w rejonie pokrojskim, nie opodal wsi Mo-

niunai, znaleziono zwłoki 19 letniego żołnierza 2 pułku MSW - Tomasa Czepulisa. Żołmierz był na urlopie, ostatni raz widzieli go koledy. Na razie nie wiadomo są przyczyny śmierci żołnierza.

Zatrzymano podpalacza wind

Zatrzymano 28 letniego Tadeusza Butrima, podejznanego o podpalenie wind w dzielnicy Karolinki. Jak podaje BNS, podejrzany niejednokrotnie był uwięziony w windzie i dlatego nie lubi ich.

Kurierem

● Minister finansów Algirdas Szemeta jest przekonany, że Litwie nie zagraża taki kryzys finansowy, jaki ogarnął giełdy estońskie, oświadczył on o tym na poniedziałkowym spotkaniu z członkami opozycyjnej frakcji LDPP.

● Powracający na Litwę zrehabilitowani więźniowie polityczni i zesłańcy mogą liczyć na pomoc rządu w rozstrzygnięciu spraw mieszkaniowych. Taki projekt uchwały ma być omówiony na najbliższym posiedzeniu rządu.

Projekt przewiduje, że dla rodzin zrehabilitowanych więźniów politycznych i zesłańców, które powracają bądź powróciły po roku 1989 na Litwę na stałe, wynajęte zostaną pomieszczenia mieszkalne samorządowego funduszu mieszkaniowego, zbudowane lub nabyte przez państwo oraz z pożyczki Rady Europy.

● Od soboty podatki przyjmujące jeszcze jeden oddział Banku Oszczędności.

W nowym gmachu banku, usytuowanym vis a vis gmachu banku centralnego, rozpoczęto obsługę Klientów. W trój kondygnacyjnym nowoczesnym budynku ulokowały się Departament Obsługi Klientów, Departamenty Systemów Informacyjnych i Ewidencji.

Dyrektor Departamentu Obsługi Klientów Rimantas Autokas twierdzi, że budynek potrafi sprostać wszystkim wymaganiom, stawianym wobec banku komercyjnego. Prowadzi się tu operacje bankowe dla osób fizycznych i prawnych.

Dziś i w każdym innym dniu tygodnia (oprócz soboty i niedzieli) czekamy na telefony naszych Czytelników.

Prosimy informować nas o każdym ciekawym wydarzeniu, którego jesteście świadkiem, a uważacie, że inni Czytelnicy również powinni o tym wiedzieć. Może to być sygnał o jakimś wypadku w mieście czy na wsi, w podwórzu, mieszkaniu czy w domu, na ulicy, w autobusie czy trolejbusie. Może to być własne spostrzeżenie na temat jakiegoś zjawiska życiowego, jak też opinia na najbardziej aktualne procesy, zachodzące w naszym państwie. Każda wypowiedź naszego Czytelnika jest cenna. Chcielibyśmy, abyście byli współtwórcami naszego dziennika, gdyż Wasze informacje posłużą nam jako sygnał do przygotowania obszerniejszej publikacji, albo zostanie zamieszczona pod imieniem informatora (jeśli będziecie tego sobie życzyli).

Prosimy dzwonić na tel. 42-79-04 w godz. 10-17. W ekstrempadkach w godzinach późniejszych na tel. 42-79-49.

Na pierwsze sygnały czekamy już w poniedziałek. Do usłyszenia.

Dekret

Prezydenta Republiki Litewskiej O mianowaniu sędziów sądów dzielnicowych

12 listopada 1997 r., nr 1449

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 11 artykułu 84, artykułem 112 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej oraz na zalecenie Rady Sędziów, sędziami sądów dzielnicowych mianuję:

Justinasa ALEKSANDRAVICZIUSA, sędzią Sądu Dzielnicowego m. Kowna;

Grażinę DAVIDONIENĘ, sędzią Sądu Dzielnicowego m. Kowna; Czesławę MALINOWSKĄ, sędzią Sądu Dzielnicowego rejonu trockiego; Alvydasa POSZKUSA, sędzią Sądu Dzielnicowego rejonu wilkomierskiego;

Gytisą STASEVICZIUSA, sędzią Sądu Dzielnicowego rejonu uciańskiego; Vaidę URMONAITĘ, sędzią Sądu Dzielnicowego nr 1 m. Wilna.

Artykuł 2.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1203)

Ojciec podejrzany o zgwałcenie dwóch nieletnich córek

Prokuratura dzielnicowa Szakiai w poniedziałek wszczęła sprawę karną i wkrótce zamierza postawić w stan oskarżenia podejznanego o zgwałcenie dwóch córek 40-letniego mieszkańca pewnej wsi w rejonie szakim, informuje ELTA.

Jak twierdzą badający przestępstwo funkcjonariusze policji, te dziewczynki przez swego ojca gwałcone były przez blisko cztery lata. Młodsza córka ma lat jedenaście, starsza - ośmnaście. Mają one jeszcze 17-letnią, zamieszkałą osobno siostrę. A propos, matka dziewczynek zmarła 8 lat temu. O przestępstwie pracownicy prokuratury poinformowali pracownicy Służby Ochrony Praw Dziecka rejonu szakiego. Fakt gwałcenia obu dziewczynek potwierdzili eksperci medycyny sądowej.

Zawinił alkohol

16 listopada około godz. 3 w wsi Gelažiu, rej. pontiewski, w samochodzie audi-80 zaleziono zwłoki N. Vaitiekūsa (ur. 1976) z kłutą raną klatki piersiowej. Ustalono, że denata zabito podczas libacji w domu R. Bruciate, następnie zaś przeniesiono do samochodu. Zatrzymano podejrzanych R. Mandriajauskasa (ur. 1978), J. (ur. 1980), K. (1980).

Próbowano zgwałcić

16 listopada około godz. 23 z szpitala w Kielnie dostarczono z obrażeniami głowy i wstrząsem mózgu D. (ur. 1972). D. powiedział, że około godz. 19 próbował ją zgwałcić niezamiony mężczyzna.

Kradzieże

15-16 listopada w Wilnie, z mieszkanią G., znajdującego się przy ul. Linksmoji, po wyłamaniu drzwi i krat, skradziono telewizor, video oraz 6000 Lt. Straty - 11400 Lt.

Przygotowała
Anna MAKOWSKA

Dekret Prezydenta Republiki Litewskiej O zmianie miejsca pracy sędziego sądu dzielnicowego

12 listopada 1997 r., nr 1488

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 11 artykułu 84, artykułem 112 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej oraz na zalecenie Rady Sędziów przenoszę sędziego Sądu Dzielnicowego Eugeniję SZATKUVIENĘ z Sądu Dzielnicowego rejonu kłajpedkiego do Sądu Dzielnicowego m. Kłajpedy.

Artykuł 2.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1204)

Dekret

Prezydenta Republiki Litewskiej O zgłoszeniu Sejmowi Republiki Litewskiej do ratyfikowania Konwencji Europejskiej 1972 roku o przekazywaniu postępowania karnego

14 listopada 1997 r., nr 1451

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 2 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej zgłaszam Sejmowi Republiki Litewskiej do ratyfikacji z załączeniem zastrzeżeń i oświadczeń Konwencję Europejską 1972 r. o przekazywaniu postępowania karnego podpisaną 17 kwietnia 1977 r. w Strasburgu.

Artykuł 2.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1208)

Szpiegomania czy realne zagrożenia

„Życie” ujawnia rosyjskich szpiegów

„Życie” opublikowało nazwiska 23 rosyjskich dyptomatów, którzy - wg niezależnych informatorów - wykonywali w ostatnim czasie bądź nadal wykonują zadania szpiegowskie w Polsce. Wg „Życia” „sercem i mózgiem rosyjskiej agencji w Warszawie” był były ambasador Jurij Kaszlew. Polska służba zdaniam gazety - są bezradne.

Według byłego szefa MSW Andrzeja Milczanowskiego „wywiad rosyjski w Polsce jest bardzo mocno osadzony”. Jednocześnie, po zdekonspirowaniu przez prokuratora Gorkiewicz przy okazji sprawy Oleckiego przewarowanego oficera rosyjskiego wywiadu, „polskie służby na kie-

runku wschodnim zostały sparaliżowane” - twierdzi Milczanowski. Jego słowa potwierdza Zbigniew Bujak, jeden z liderów pierwszej „Solidarności”, szef Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji w poprzednim sejmie. Bujak proponuje sporządzenie bilansu działania radzieckich i rosyjskich służb specjalnych w okresie PRL i później oraz sprawdzenie, z kim wówczas kontaktowały się te służby i wyciągnięcie wniosków.

Rosyjska agencja ITAR-TASS w sobotnim doniesieniu z Warszawy stwierdziła, iż celem „nieprzyjajnej publikacji” warszawskiej gazety jest „rozpętanie antyrosyjskich nastrojów” w Polsce, zaś „bezprecedensowa” publi-

kacja „Życia” ma wywołać „fałę szpiegomanii”.

Były agent sowieckiego wywiadu Oleg Gordiejewski, który pod koniec lat 80. uciekł na Zachód, powiedział dziennikarzom „Życia”, że Polska jest dla Rosji terenem strategicznym, a GRU ma w Polsce wielu przyjaaciół. Jednym z celów rosyjskiej agencji jest późniejsza integracja Polski z NATO - dodał.

Ruch Odbudowy Polski chce popołowienia sejmowej komisji nadzycznej, która zajęłaby się zbadaniem zakresu i skutków ingerencji rosyjskich służb specjalnych w polskie życie publiczne - poinformowali w niedzielę dziennikarzy liderzy partii.

(PAP)

Znaj agenta swego, możesz mieć gorszego

- Nie można powiedzieć, że ujawnienie przez dziennikarzy „Życia” nazwisk rosyjskich agentów działających w Polsce świadczy o nieudolności polskich służb specjalnych. Nawet jeśli te nazwiska są prawdziwe, to informacje „Życia” pochodzą z 1995 roku - powiedział nam Gromosław Czempinski, był szef Urzędu Ochrony Państwa.

Generał Czempinski był jednym z najlepszych polskich agentów wywiadu. Stopniowo awansował do kierownictwa służb specjalnych, aż został szefem Urzędu Ochrony Państwa. „Super Express” zapytał generała, co sądzi o działalności rosyjskich szpiegów na terenie Polski.

„SE”: - Jeśli nawet informacje „Życia” nie są najświeższe, to przecież nasze służby w ogóle nie zajęły się rosyjskimi agentami pracującymi w ambasadzie Rosji...

G.C.: - A skąd pan wie? Ja nie sądzę, żeby nikt się nimi nie zajmował. To są dyplomaci chronieni immunitetem

dyplomacjami i mogą przebywać w terenie naszego kraju. Żeby ich wydielić, musielibyśmy zlapać ich „na gorącym uczynku”. W innym przypadku możemy ich tylko obserwować. Bez dowodów nie możemy im niczego zrobić. Tak postępuje większość państw. Czasem bardziej opłaca się obserwować obcego agenta niż go usuwać.

„SE”: - Ale wpuszczamy także „dyptomatów”, o których wiemy, że zostali złapani na szpiegostwie. Na przykład wpuściliśmy ambasadora Rosji Jurija Kaszlewa, choć wcześniej Anglicy wydali go ze swojego kraju za szpiegostwo.

G.C.: - Kaszlewa Wielka Brytania wydaliła w 1971 roku, a do nas przyjechał w roku 1990. Nie wiedzieliśmy wtedy, czy wciąż jest aktywnym agentem. Takie informacje można uzyskać tylko obserwując człowieka, którego podejrzewamy o działalność szpiegowską. My uważamy, że lepiej jest wpuścić agenta, którego znamy, niż takiego, o którym nie wiemy nie i trzeba go dopiero rozpracowywać. Podobnie uważa większość

państw. Tylko Wielka Brytania nie wypuszcza obcych agentów na swoje terytorium.

„SE”: - W lutym br. minister Siewiński ostrzegł, że Rosjanie szycją sę antypolskich prowokacji, żeby uniemożliwić nam wejście do NATO.

G.C.: - Zdziałiwym się, gdyby Rosjanie tego nie robili. Przecież od lat politycy rosyjscy otwarcie mówią, że są przeciwni wstąpieniu Polski i innych państw do NATO.

„SE”: - Ujawnienie przez „Życie” nazwisk rosyjskich agentów wielu polityków traktuje jako argument za tzw. opcją zerową. Oznacza to rozwiązanie istniejących służb specjalnych i budowanie ich od nowa.

G.C.: - To znaczy, że jak przyjdą nowi młodzi ludzie, to będzie lepiej? Równie dobrze można powiedzieć, że jak nie wychodzi gospodarka, to wymienimy ludzi i będzie lepiej. To nie tak. Reforma służb specjalnych to musi być spokojna, mozolna praca. Gwałtowne rusze tylko nam zaszkodzi.

Rozmawiał Maciej PIETRASZCZYK „Super Express”

Każdy robi swoje

Szef służby prasowej Federalnej Służby Wywiadowczej generał Jurij Kabaładze nazwał rewelacje „Życia” nieprawdziwymi i niekierowniczymi.

Generał Kabaładze potwierdził, że na liście sporządzonej przez dziennikarzy „Życia” znajdują się nazwiska zarówno agentów z paszportami dyplomatycznymi, których dobrze zna polski kontrowywiad, jak i nazwiska dyptomatów o światowej reputacji, którzy z działalnością wywiadowczą nie mają nic wspólnego. Kabaładze miał przede wszystkim na uwadze byłego ambasadora Rosji w Polsce, Jurija Kaszlewa. - Nasi agenci nie robią nie takiego, czego nie robiliby polski wywiad w Rosji. Ilekroć w polskiej kuchni coś się gotuje, to zawsze daje o sobie znać szpiegomania - powiedział nam Kabaładze.

„Super Express”

putne informacje więcej niż dotychczasowi pracodawcy. Przy przeciętnej pensji ok. 200 dolarów miesięcznie byli pracownicy KGB są łatwym kąskiem dla mafii.

Problem dostrzegły władze państwo. Borys Jelcyń ostrzegł już, że „elementy kryminalne” próbują uzyskać dostęp do oficjalnych tajemnic przekazując do rządu.

- Gangsterzy używają tych samych metod, które stosowała KGB - mówi Natalia Gieworkin z tygodnika „Kommersant Weekly”. - Różnica polega na tym, że odnowo największe sukcesy niż była tajna policja.

W Rosji powstaje nowe zjawisko. Wieleolentni, dwojądzenni agenci KGB rezygnują z pracy i przechodzą do „sektora publicznego” lub wstępują w szeregi rosyjskiej mafii, która płaci za tajne lub

MAR „Super Express”

Slumsy

Dzielnice ruder w dużych miastach, niedługo domy zamieszkiwane przez wielkomijską biedotę - tak pisze o nich słownik. Życie dopisuje do tej lapidaryjnej definicji ludzkie dramaty - komentarz o wiele bogactw. Ale slumsy to nie tylko stręła i bóstwa. To nierzaz zakłętę rewiry, tygiel przepięszenia. Każde wielkie miasto świata ma slumsy. Stanowią ropięjącą wrzód wśród zdrowej, miejskiej tkanki, na te lustrzanych fasad drapaczy chmur ujawniają kontrasty. Są w Londynie, Barcelonie, Paryżu, w Tokio i w Nowym Jorku... Polskie slumsy nie przypominają Bronxu. To zwykłe getta dla ludzi biednych i bezdomnych, których coraz więcej wokół...

Nie pytaj - jak się tam żyje. I z czego się żyje - nie pytaj. Żyjąc się z przyzwyczajenia i po latach już nie jest to trudne. Z przyzwyczajenia, w tych przyzwyczajeniach na czas określony, użytkowanych beztęrnowo na całe życie, przestaje wadzić szczyt, który spod nogi zmycha. I z przyzwyczajenia na ściany powalone krewią po morderczej walce z krocim pluskawkę, patrzy się jak na impresjonistyczne wizer, jakich nie wymyśliłby Monet.

Jeden mówił, że jedzie „na Mnhatan”, inny że „na Biafiarę”, a był to ten sam adres. Tam tłumy nocami zjeżdżały na melinę, bo jak wciążego się butelczyny, ssanie było tak straszne, że trzeba było szybko sunąć po następną fiaskę. A tam było blisko, róż Grochowskiej i Grunwaldzkiej, dokładnie za kościołem. Bez kolejki, cena komercyjna czyli detal plus dwa dziesiątka procent. Czynie równo całą dobę.

To nie znaczy przez jasna, że żył tam tylko chory społecznie element. Broń Boże! Ludk nie walczylj i z podłym losem odbitek nekani przez biedę, którzy teraz ją zamienili na jeszcze większą biedę.

Choć życie w okolicznych barakach jest mame, pod względem jakości notuje się pewien postęp. Niekiedy przykładowo mają już gaz i wodę.

Przed cywilizacyjnym wstydem przynoszonym przez standard prozytrycznych parterówek, ucieka kto może. Jeśli więc może, stawia swoje auto przy oknie, w którym dykta zastępuje szybę, a dyktę przykrywa talerzem, który łączy ze światem przez satelitę. Via talerz, na ekranie w tej szopie, która zserają gryzono, można zobaczyć to, co stanowią tęsknotę. Dla pana Henka ta tęsknota to piana kipiąca w wannie, a dla Zuzi tęsknota ma postać muśdzi kłozetowej w ciepłej łazience; takiej jak w szkole.

Pani Czesia mieszka w barakach lat czterdziestki wieka. Wyburzyłj ję w pięćdziesiątym dziesiątku roku na 23 Lutego i dajal ję w baraku zastępcę mieszkankie. Na dwa lata, jak mówił władze przedzydnie. Teraz pani Czesia ma pewność, że w barakach ostatnich dni dożyje. W barakach urodził dzieci, w barakach pochowała męża i dotrwała sześćdziesiątki z okładem. Dwie pensje dała na to, żeby jej doprowadził wodę. A jak tyle dała, to umrze tu w takim razie.

Jeszcze w siedemdziesiątym drugim pisała do Rady Państwa, że nie ma na lapówkę, żeby jej dali wreszcie jakies ludzkie mieszkanie, więc może pomoga wysokie władze. Władze miały wtedy na celu „dążenie do dalszej poprawy w zapokojaniu potrzeb mieszkaniowych ludności poprzez stopniową realizację prawa każdej rodziny do własnego mieszkania, w miare rozwoju gospodarki socjalistycznej”.

Falszywy trop

Na brytyjskim rynku wydawniczym pojawiła się autobiograficzna książka Johna Calnorossa „Szpieg Enigma” (The Enigma Spy). Zamierzaniem tej publikacji jest oczyszczenie jej autora, byłego brytyjskiego agenta MI5 z zarzutów udziału w szpiegowskiej siatce KGB, znanej pod nazwą grupy Cambridge.

W opublikowanym przez gazetę „The Guardian” fragmencie książki przecząca można, iż Calnoross stanowczo zaprzecza oskarżeniom, jakoby miał należeć do grupy Cambridge. Przypomnie się natomiast do samorzutnego przekazanja KGB, w 1942 roku tajennicy niezmięjkaj maszyny szyfrowej Enigma. Calnoross będąc w tym czasie pracownikiem w słynnym brytyjskim sztabie szyfrów w Bletcher Park wykradał niebezpieczne informacje dotyczące Enigma (szmuglować je za pomocą specjalnej skrytki w spodniach) i przekazał je na jednej ze stacji w zachodnim Londynie Anoljowski Górskiemu (pseudonim Henry), agentowi KGB. Rozszycrowane informacjenniemiejskiej Enigma, pomogły Rosjanom w 1943 roku wygrać decydujący bitwę pod Kurskiem, co w decydujący sposób przesądziło o zakamianiu się hitlerowskiego frontu wschodniego.

Michael MORRIS „Głos Wielkopolski”

staąd wynieść? Mowy nie ma. Choć powietrze tu takie niezdrówie.

Niezdrówie powietrze więc przez sufit. To wianie jest strasznie głodne. Wystarczy wejść - odr i łomot. Huczy i kieklie centralne ogrzewanie, a uczyną załęty żeśródkowane przy wejściu, dla wszystkich wspólnie, zamknięte na kłódkę. Obokszalewał jest zielonyzlew z krótkim mosiężnym kurkiem, z którego cały barak pobiera wodę. Trzeba potem taszczyć pełne wiadro przecieścaki w jaszkim, nurocznym korytarzem, po omacku prawie, bo światła żarówek ledwo się sączą jak w piwnicy, gdzie nigdy nie dochodzi słońce.

Z powodu tego centralnego ogrzewania, które wieje z lukkiem, sufitu, które tak jak ściany są z dykty, pękają co chwilę. Dykta ma ponad pół metra - zmęczenie materiałowe. W te spiekano, co by nie wiało, trzeba wsadzać szmatę. Taka szmatka jest czarna, jak powisi tydzień, robi za worek na sadze.

- ...A ja wdycham te sadze - kontynuuje swój wódkowy pan Bronia, która jest na rencie i za najwzdłużnie ma zdrowie, a oddycha już długo niezdrówym powietrzem. - Moje pluća są jak ta szmata, czarne. Kwiaty mi też marnieją okropnie, a kwiaty to ja Kocham strasznie.

Inny użytek z tego ogrzewania przez huczacze wianie jest taki, że przed każdym barakiem jest ocynkowaana blacha w pion wbita, która robi za przechowalnia na węgiew do kotłowni i na to co po paleniu zostaje. Ohyda! Kiedyś maluj tu rosty przed oknem, słońceznik zagładaj to wszystko, a teraz tylko haldy i wysypiska ze szczytkami przegrzytej tektury, pustych butelek, gazet, podrywanych przez wiatr i zmurszających desek.

Śmiecinik jest dalej. A na tym śmieciniku, odpadki wyrzuca ciłta i są to śmieci bogate. Z tych śmieci pani Czesia stargała żelazne łózko, na którym śypia, i odzież. Bniostność, sweter? Bardzo proszę. W śmieciach można znaleźć nawet całkiem świeży chlebek, stół, krzesło, dywan czy obijana.

Znalazione wydany służą do fortelania dolnych ścian w barakach, które trawi wilgoc na przemian ze szczerem. Deski są tam tak słabe, że brud trudy je przegryzie. Żeby nie biegali po nogach, trzeba wszędzie wystawić trutkę.

W domu pani Kazi bardzo jest przytulnie. Pralka Frania, lodówka chyba „Foka”, ubiegłowieczny standard, fotel i rafił, także ze śmieciaka i wanna, którą włożono przez okno, bo nie dało się przez ciane, mroczne korytarze. Obowiązkowo - firanki w oknie.

Grzeje wodę, żeby wnuki pokapać - pomyśli się pani Kazi, że tak u nich dobrze. - Córka mieszkza za ścianą, miała jankers, ale kocię, więc wywaliła. Prac nie ma gdzie, bo w palni też zrobili mieszkanie.

Pani Kazi może z córką gadać przez ścianę. Odpstała jej z trójką dzieci trzy czwarto swoje mieszkanie. Syn mieszkza w „piętnastej”, bo w barakach mieszkajaka całe pokolenia. A tam aż strasznie, szmatami lata się dziury w ścianie. Gorzej jest tylko w „siedemce”.

- Tam jedna krew na ścianach - zalamują ręce - Pluskwy i prusaki rozgniecione. Mieli rozebrać „siedemkę”.

Robactwo w barakach uchodzi za najgorszą plagę.

- Krzywdę nam zrobili straszna - mówią ludzie. - Wymieniali ryny i tak z nich się leje, że wody mamy po kolana. Wyjść stać się nie da wcale.

I za to MPMG zgarnia takie ciężkie pieniądze. Pani Kazi płaci 100 złotych za miejsce, z ogrzewaniem, wodą i kanalizacją co prawda, ale jak się ma 300 złotych renty, to nie wiadomo co zrobić z resztą? Człowiek aż głupiej.

- Co wy wiecie! - wzrusza ramionami oby, który żyje na dziełce. - Na Opolskiej to wychodek jest na dworze. A na ogródkach „Wolność”, dawniej świętego Jana, gdzie na dziale zaczęli się osiedlać po pierwszej wojnie, płyną puszkawoda z rowka i idą wierzechno, bo jako się rzekło kanalizacją nie ma na działkach.

dalego nie pytaj jak się żyje i z czego się żyje nie pytaj. Tam też żyją się przyzwyczajenia. A nie jest to miejsce wyjątkowe.

P.S. Imiona bohaterów zostały zmienione.

Irak

USA zabiegają o pomoc Rosji i Francji w rozwiązaniu kryzysu

Sekretarz stanu USA Madeleine Albright oświadczyła w Kuwejcie, że Waszyngton zwrócił się do Francji i Rosji o udział w poszukiwaniach rozwiązania dyplomatycznego kryzysu irackiego.

Na konferencji prasowej w Kuwejcie w niedzielę wieczorem, Albright zapewniła, że Stany Zjednoczone nie dążą do „militarnego rozwiązania” sporu z Bagdadem - przeciwnie, nadal poszukują możliwości pokojowego rozstrzygnięcia sytuacji, co jednak zależeć będzie od stanowiska samego Iraku. Albright zapowiedziała, że w czasie rozmów w krajach Zatoki Perskiej uzyskała zdecydowane poparcie państw regionu dla takiej strategii USA.

Prezydent USA Bill Clinton w sobotę oświadczył kontaktował się telefonicznie z szefami rządów W. Brytanii, Rosji i Francji, zabiegając o ich udział w rozwiązywaniu kryzysu w Zatoce. Zastępca sekretarza stanu USA Thomas Pickering w niedzielę wieczorem nieoczekiwanie oskarżył prezydentów Francji i Rosji o częściową odpowiedzialność za powstanie kryzysu irackiego, przede wszystkim ze względu na to, że polityka obu tych państw doprowadziła - wg niego - faktycznie do zmocnienia pozycji irackiego prezydenta Saddama Husajna. Zbyt spolegliwie stanowisko tych państw wobec Iraku na forum ONZ, sprawiło, że Bagdad wybrał sobie, że może bezkarnie doprowadzić do konfrontacji z ONZ - powiedział Pickering.

Zdaniem obserwatorów politycznych cytowanych przez Reutersa,

działania USA na rzecz włączenia w sprawę sporu z Irakiem Francji i Rosji stanowią zasadniczą zmianę w strategii Waszyngtonu. Urzędnicy towarzyszący pani Albright w jej podróży twierdzą, że departament stanu otrzymał już pozytywną odpowiedź ze strony Rosji, która podjęła „pewne działania”, natomiast w przypadku Francji „odpowiedź nie jest tak jednoznaczna”.

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom, Stany Zjednoczone nie przeprowadziły w niedzielę lotu zwiadowczego nad terytorium Iraku. Wcześniej Bagdad zapowiadał, iż zestrzeli amerykański samolot, na co departament obrony USA zagroził podjęciem natychmiastowych kroków odwetowych. W stolicy Iraku nadal trwa psychota wojenna i antyamerykańskie tłumy ludzi gromadzą się w fabrykach i budynkach władz administracyjnych, zgłaszając gotowość służenia w charakterze „żywych tarcz” w razie nalotu. Także w Stanach Zjednoczonych władze uczyniły kilka dramatycznych kroków, przedstawiając społeczeństwu ewentualne skutki zaniechania inspekcji i likwidacji zapasów broni masowej zagłady w Iraku. W sobotę prezydent Clinton mówił publicznie o możliwości zagazowania przez terrorystów irackich chłystki stacji nowojorskiego metra; w niedzielę sekretarz obrony William Cohen pojawił się na ekranach telewizji amerykańskiej z małą terebką cukru, uświadamiając Amerykanom, iż taka właśnie ilość chemiczaliów, produkowanych w irackich laboratoriach, może zabić całe miasta w ciągu zaledwie pięciu dni.

Węgry

„Tak” dla NATO

Wynik referendum, w którym Węgry zdecydowanie opowiedzieli się za członkostwem ich kraju w NATO jest sygnałem dla Paktu, że integracja euroatlantycka są nie tylko elity polityczne w Budapeszcie, ale również większość narodu. Jest też znakiem dla Waszyngtonu i państw członkowskich Paktu, że Węgry poważnie wiążą swoją przyszłość z Zachodem, uważając przywódcę węgierscy.

Państwowa Komisja Wyborcza podała - po obliczeniu prawie wszystkich głosów - że „igen”, czyli „tak” powiedziało ponad 85 proc. Węgrów. Przeciw dołączeniu Węgier do Paktu było prawie 15 proc. uczestników referendum. Oficjalne wyniki będą znane we wtorek.

W plebiscycie uczestniczyła niemal połowa z ośmiu milionów Węgrów uprawnionych do głosowania, podała nieoficjalnie Komisja Wyborcza. Najliczniej udali się na referendum budapeszteńczykowie. W stolicy głosy oddało prawie 60 proc. uprawnionych.

Szef dyplomacji węgierskiej Laszlo Kovacs wyraził satysfakcję z wy-



ników referendum i zapowiedział, że w poniedziałek wyśle do Brukseli list potwierdzający zamiar Węgier wstąpienia do Paktu.

Liderzy partii opozycyjnych podkreślali, komentując wyniki referendum, że obywatela byli „mądrzejsi niż sądzili politycy”. Lider chłopskiej Partii Drobnych Gospodarzy (FKGP) Jozsef Torgyan ocenił, że nie-

działa była „dniem historycznym dla kraju, bo oznacza kres możliwości powrotu komunizmu”. Zdaniem Torgyana znaczna część tych, którzy głosowali przeciw wstąpieniu Węgier do Paktu kierowała się nastawieniem wobec partii, a nie stosunkiem do NATO.

NA ZDJĘCIU: referendum na Węgrzech. Fot. EPA-ELTA

NATO

Radość z wyników węgierskiego referendum

Sekretarz generalny NATO Javier Solana wyraził w poniedziałek zadowolony z pozytywnego wyniku węgierskiego referendum w sprawie przystąpienia do NATO. Przedstawiciele NATO nie kryli ulgi - według nich negatywny rezultat lub nawet bardzo niska frekwencja mogłyby utrudnić ratyfikację całego poszerzenia NATO, także o Polskę i Czechy, gdyż przeciwnicy otwarcia się sojuszu wykorzystaliby to jako dowód małego zainteresowania społeczeństwem Europy Środkowej członkostwem.

W siedzibie sojuszu w Brukseli spodziewano się w poniedziałek, że

ambasador Węgier przy NATO Andras Simonyi przywiezie tego dnia po południu prosto z Budapesztu list ministra spraw zagranicznych Laszlo Kovacsa do Solana potwierdzający zainteresowanie Węgier otrzymaniem zaproszenia do Traktatu Północnoatlantyckiego (założycielskiego NATO). Takie listy od rządów Czech i Polski Solana otrzymał już w ubiegłym tygodniu. Rząd w Budapeszcie czekał z wystosowaniem swojego „listu intencyjnego” na wynik referendum.

List trzeciego i ostatniego z kandydatów zaproszonych do różnów

akcesyjnych przez lipcowy szczyt w Madrycie ostatecznie zamknie te rozmowy i umożliwi sojusznicy zredagowanie protokołów o przystąpieniu Polski, Czech i Węgier do Traktatu. Protokoły akcesyjne zostaną podpisane 16 grudnia przez szefów dyplomacji 16 państw NATO i następnie poddane ratyfikacji w parlamentach państw członkowskich. Dopiero zatwierdzenie protokołów przez wszystkie parlamenty „16” otworzy drogę do przystąpienia trzech państw do Traktatu i formalnego uzyskania przez nie członkostwa NATO, czego oczekuje się wiosną 1999 r.

USA - Irak

82% Amerykanów - za

82 procent Amerykanów popiera akcję wojenną w Iraku, jeśli kraj ten pokusi się o zestrzelenie amerykańskiego samolotu zwiadowczego

U-2, który wznowi loty nad irackim terytorium - wynika z sondażu opinii publicznej, przeprowadzonego przez tygodnik „Newsweek”.

Rosja

Komuniści: dymisja Czubajsa lub blokada budżetu

Komunistyczna opozycja w Dumie (niższe izbie rosyjskiego parlamentu) zażądała w poniedziałek od prezydenta Borysa Jelcyna, by zdymisjonował zamieszane w aferę z honorariami za książkę głównego reformatora, wicepremiera Anatolija Czubajsa, grożąc - w przeciwnym razie - zablokowaniem budżetu na przyszły rok.

Szef komunistów Giennadij Ziuganow ostrzegł, że jego partia - największa frakcja w Dumie - nie rozpatrzy projektu przyszłorocznego budżetu, dopóki rząd nie odstąpi od swojej, jak ją określili, „całkowicie zbankrutowanej” polityki gospodarczej.

Duma miała rozpatrzyć w śróde kompromisowy projekt budżetu. Większość obserwatorów sądziła, że będzie to raczej łatwe. Odrzucenie uzgodnionego przez rządowo-parlamentarną komisję porozumiewawczą dla rządu, który próbuje ożywić gospodarkę i zdobyć zaufanie zagranicznych inwestorów.

Ziuganow oświadczył, że Jelcyń nie miał racji odrzucając dymisję Czubajsa i zażądał rozmów z prezydenta z

opozycją w sprawie „kryzysu we władzach wykonawczych”.

Jelcyń nie przyjął w sobotę dymisji pierwszego wicepremiera Rosji i ministra finansów Anatolija Czubajsa, który zgłosił gotowość ustąpienia w związku ze skandalem, jaki wybuchł wokół nie opublikowanej jeszcze książki „Historia rosyjskiej prywatyzacji”. Za współautorstwo książki kilku wysokich urzędników państwowych, w tym Czubajsa, otrzymało po 90 tys. dolarów.

W piątek Jelcyń zwołał w związku ze skandalem Aleksandra Kazakowa, pierwszego zastępcę szefa swojej administracji. Zdymisjonował także dwóch innych autorów książki - Maksima Bojka i Piotra Mostowaja. Ten pierwszy był wicepremierem i ministrem skarbu, drugi - przewodniczącym Federalnej Służby ds. postępowań upadłościowych i sanacyjnych. Obaj należeli do grona bliskich współpracowników Czubajsa.

Jelcyń tłumaczył swą decyzję w sprawie pozostawienia Czubajsa na zajmowanych stanowiskach skomplikowaną sytuacją społeczno-gospodarczą w Rosji.

Polska

Kwaśniewski rozpoczął wizytę w Chinach

Chiny oświadczyły w poniedziałek, że „w pełni rozumieją i respektują” dążenia Polski do integracji z NATO i Unią Europejską. Polska potwierdziła zaś, że „Tajwan jest nierozłączną częścią terytorium Chin, a rząd ChRL jest jedynym legalnym rządem reprezentującym całe Chiny”.

W polsko-chińskich stosunkach

gospodarczych narastają niepokojące dla Polski tendencje. W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy br. polski eksport wyniósł tylko 16,1 mln USD, podczas gdy import aż 557,8 mln USD. Polskie Ministerstwo Gospodarki ocenia, że dostęp naszych towarów na rynek chiński jest trudniejszy niż chińskich na nasz rynek.

Wśród blisko 30 tys. firm z udziałem kapitału obcego, działających w Polsce, ponad 100 to spółki chińskie. Brakuje jednak znaczących inwestycji.

Prezydent z małżonką zwiedził kompleks pałaców cesarskich - Zakazane Miasto - z początków XV stulecia.

Egipt

72 turystów zabili islamscy fundamentaliści

Liczba śmiertelnych ofiar zamachu, którego islamscy fundamentaliści dokonali w poniedziałek rano w Luksozce w południowym Egipcie, wzrosła do 72.

Według egipskiej służby bezpieczeństwa zginęło co najmniej 61 zagranicznych turystów. Wśród zabitych jest też 6 zamachowców i 5 Egipcjan, w tym kilku policjantów.

Liczba rannych szacuje się na około 80, z czego wielu znajduje się w krytycznym stanie. Liczba śmiertelnych ofiar może więc być jeszcze większa, tym bardziej, że wciąż odnajduje się nowe zwłoki.

Wszystko zaczęło się o godzinie 8.15 czasu warszawskiego. Zamachowcy, których liczbę określa się na 6 do 8, przedostali się uprowadzonym autokarem na zachodni brzeg Nilu. Autokar miał oznakowania, pozwalające mu swobodnie przejeżdżać przez posterunki kontrolne. Zamachowcy wyszli następnie z autokaru i zaczęli się w ruinach starożytny świątyni królów

Hatszepsut w Dolinie Królów.

Na miejscu zamachowcy porwali autokar wypelniony japońskimi turystami i - według doniesień agencji - zabili wszystkich pasażerów. Inne źródła podają, że otworzyli ogień do turystów, kiedy ci opuścili już autokar i zamierzali wejść do wnętrza świątyni Hatszepsut. Turyści wpadli w panikę, rzucili się na ziemię, starali się też ukryć za filarami i w podziemiach. Zamachowcy strzelali bez opamiętania, rzucali też butelki z płynem zapalającym, a nawet używali szabli i mieczy, by zabić jak największą liczbę obcokrajowców.

Policjanci pilnujący obiektu zaczęli strzelać i zabili jednego z zamachowców. Nie jest wykluczone, że część turystów zginęła właśnie od strzałów policjantów. Dwoch policjantów zostało zabitych w ruinach świątyni Hatszepsut.

Gubernator Luksozki zmobilizował całą policję tego miasta i skierował ją do Doliny Królów.

Zamachowcy wprowadzili tym-

czasem drugi autokar z turystami francuskimi i niemieckimi. Odjechali oni tym autokarem do oddalonej o 2 kilometry świątyni Deir al-Maharib, gdzie zostali otoczeni przez policję i zabici. Tam także zginęło wielu turystów.

Nie jest jednak wykluczone, że zamachowców było więcej i że zdołali oni zbiec i ukryć się gdzieś w Dolinie Królów. W każdym razie trwa za nimi policyjna pościg.

Do Luksozki przybył samolotem z Kairu minister spraw wewnętrznych i zdrowia wraz z kilkunastoosobową ekipą medyczną. Część rannych przetransportowano do wojskowego szpitala na przedmieściach Kairu.

W poniedziałek po południu do Luksozki przybył prezydent Egiptu Hosni Mubarak.

To, co stało się w poniedziałek w Luksozce, jest najbardziej krwawą akcją przeprowadzoną przez egipskich fundamentalistów, którzy od 1992 roku prowadzą walkę z laickim rządem prezydenta Mubarak. Do tej pory zabili oni 36 turystów.

Rosja

Zamachy na przedsiębiorców

W Twercze dokonano napadu na dyrektora generalnego spółki Twierobkwa, 47-letniego Władimira Szerzobakowa. Wskutek rany zadanej w piątek wieczorem nożem, zmarł on w niedzielę w szpitalu. Napadu dokonano na mieście schodowej domu, w którym mieszkał Szerzobakow.

W poniedziałek nieznanymi sprawcami napadł na dyrektora centralnego

miejskiego targowiska Wołgogradu, 51-letniego Władimira Muslimowa, oddając do niego cztery strzały na parking targowiska. Muslimowa przewieziono do szpitala, gdzie lekarze określili jego stan jako ciężki.

W Rosji napady i zabójstwa biznesmenów, bankierów i innych przedstawicieli świata gospodarczego zdarzają się praktycznie codziennie.

Ustawa Republiki Litewskiej O zastawianiu majątku ruchomego

Artykuł 29. Obowiązki zastawodawcy

- Zastawodawca powinien:
- 1) odpowiednio użytkować i konserwować zastawione przedmioty;
 - 2) ubezpieczyć zastawiony majątek na własny koszt takim sposobem, aby to ubezpieczenie było korzystne wierzycielowi, jeśli w umowie nie ustalono inaczej;
 - 3) zawiadomić wierzyciela o zmniejszeniu wartości zastawionego majątku oraz jego zniszczeniu lub zaginięciu;
 - 4) utworzyć wierzycielowi warunki do sprawdzania stanu i warunków użytkowania zastawionego majątku;
 - 5) powiadomić wierzyciela o zastawieniu zastawionego majątku w trybie określonym w umowie;
 - 6) spełniać inne warunki ustalone w umowie zastawnej.

Artykuł 30. Spełnianie zobowiązań, których wykonanie zostało zabezpieczone zastawem

1. Zobowiązania, których wykonanie zostało zabezpieczone zastawem, realizowane są przedstawiając kartę zastawu. Jeśli wierzyciel nie przedstawia karty zastawu, to dłużnik może nie wykonywać zobowiązania.

2. Gdy dłużnik wykona całe zabezpieczone zastawem zobowiązanie, wierzyciel powinien zwrócić mu kartę zastawu, w której odnotowano, że zobowiązanie zostało wykonane.

3. Gdy dłużnik wykona część zabezpieczonego zastawem zobowiązania, wierzyciel powinien to wpisać do karty zastawu i na życzenie dłużnika wydać pokwitowanie.

Artykuł 31. Prawo wierzyciela domagania się spełnienia jego żądania z wartości zastawionego majątku

1. Jeśli dłużnik nie wykonał zabezpieczonego zastawem zobowiązania, to wierzyciel ma prawo domagać się spełnienia swego żądania ze środków, uzyskanych z przymusowej sprzedaży zastawionego majątku w trybie określonym w niniejszej ustawie.

2. Jeśli sumy, uzyskanej z przymusowej sprzedaży zastawionego majątku, nie wystarczy na całkowite zaspokojenie żądania wierzyciela (posiadacza zastawu), ma on prawo wyegzekwowania brakującej sumy z innego majątku dłużnika na równych prawach z innymi wierzycielami.

3. Jeśli zastawiony majątek znika, ginie lub zmniejsza się jego wartość, wierzyciel ma prawo spełnić swe żądanie ze wszystkich kompensat w pieniądzu i naturze, które przysługiwałyby właścicielowi zastawionego majątku za szkody wyrządzone zastawionemu majątkowi.

Artykuł 32. Wygaśnięcie prawa zastawu

1. Podstawy wygaśnięcia prawa zastawu:
 - 1) zakończenie zobowiązania zabezpieczonego zastawem;
 - 2) wygaśnięcie terminu ważności prawa, stanowiącego przedmiot zastawu;
 - 3) zniszczenie zastawionego przedmiotu;
 - 4) odstąpienie prawa własności do zastawionego przedmiotu lub zastawionych praw inemu posiadaczowi zastawu;
 - 5) przymusowa sprzedaż zastawionego majątku.
2. Prawo zastawu wygasa po wyrejestrowaniu zastawu z rejestru hipotecznego.

Paragraf trzeci Odstąpienie i zastawienie prawa żądania, wynikłego z zastawu majątku

Artykuł 33. Odstąpienie prawa żądania

Prawo żądania, wynikłe z zastawu majątku, wierzyciel może odstąpić innej osobie, z wyjątkiem tych przypadków, gdy w umowie ustalono, że wierzyciel nie ma prawa tego czynić.

Artykuł 34. Tryb odstąpienia prawa żądania

1. Prawo żądania, wynikłe z zastawu majątku, jest odstępowane przekazując kartę zastawu poprzez indosament.
2. Indosament powinien być wpisany w karcie zastawu ze wskazaniem osoby, której odstępuje się żądanie. Powinien ją podpisać indosant (posiadacz karty zastawu), jak też należy zarejestrować w rejestrze hipotecznym.
2. Odstąpienie prawa żądania (indosament karty zastawu) rejestruje się w rejestrze hipotecznym w takim samym trybie, co i zastaw.

Artykuł 35. Zastawienie prawa żądania

Prawo żądania, wynikłe z zastawu, można zastawić dla zabezpieczenia wykonania zobowiązania.

Artykuł 36. Tryb zastawienia prawa żądania

1. Prawo żądania, wynikłe z zastawu majątku, zastawiane jest na podstawie porozumienia stron. Wpisuje się to na karcie zastawu.

2. Umowa o zastawieniu prawa żądania, wynikłego z zastawu majątku, staje się prawomocna od zarejestrowania jej w rejestrze hipotecznym.

3. Jeśli nie przestrzega się przepisów, określonych w niniejszym artykule, to umowa o zastawieniu prawa żądania traci ważność.

Artykuł 37. Termin realizacji zobowiązania, którego wykonanie zostało zabezpieczone zastawem prawa żądania

Przy zastawieniu prawa żądania, wynikłego z zastawu majątku, termin wykonania zobowiązania, zabezpieczonego zastawem tego żądania, nie może przekraczać terminu wykonania zastawionego żądania.

Paragraf czwarty Rejestracja zastawu

Artykuł 38. Miejsce rejestracji zastawu

1. Zastawy rejestrowane są w rejestrze hipotecznym, który prowadzi wydział hipoteczne sądów dzielnicowych (dalej - wydziały hipoteczne).

2. Tryb tworzenia i funkcjonowania oraz strukturę wydziału hipotecznego, jak też tryb korzystania z danych rejestru hipotecznego regulują ustawa o utworzeniu rejestru hipotecznego, ustawa o hipotece oraz zatwierdzone przez rząd Przepisy o Rejestrze Hipotecznym.

Artykuł 39. Miejsce składania podania w sprawie zarejestrowania zastawu

1. Podanie w sprawie zarejestrowania zastawu majątku ruchomego może być złożone w każdym wydziale hipotecznym, natomiast podanie w sprawie zarejestrowania zmian w umowie o zastawie majątku ruchomego oraz wyrejestrowania zastawu - w tym wydziale hipotecznym, w którym był zarejestrowany zastaw.

2. Podanie w sprawie zarejestrowania zastawu rejestruje się składając kartę zastawu w takim samym trybie, jak i podanie w sprawie zarejestrowania hipoteki, jednakże nie wskazując się czasu (godziny i minuty) złożenia podania w sprawie zarejestrowania zastawu.

Artykuł 40. Rejestracja zastawu i wydanie dokumentów, potwierdzających zastaw

1. Zastaw rejestruje się, podobnie jak hipoteka, w trybie określonym w ustawie o hipotece i w Przepisach o Rejestrze Hipotecznym. Zastaw uważany jest za zarejestrowany od chwili zarejestrowania go w centralnym rejestrze hipotecznym.

2. Po zarejestrowaniu zastawu zarejestrowany oryginał karty zastawu oraz świadectwo o zarejestrowaniu zastawu w centralnym rejestrze hipotecznym wysła się do wierzyciela, jeśli natomiast wierzyciel nie został wskazany na karcie zastawu, to do właściciela zastawionego majątku, który w trybie jednostronnym oświadczył, że zastawia majątek i, na podstawie czego został zarejestrowany zastaw. Treść i formę zaświadczenia o zarejestrowaniu zastawu określają Przepisy o Rejestrze Hipotecznym.

3. Kopia karty zastawu przechowywana jest w wydziale hipotecznym w trybie określonym przez Przepisy o Rejestrze Hipotecznym.

Artykuł 42. Wyrejestrowanie zastawu

1. Prawo zwrócenia się do dyspozytora rejestru hipotecznego w sprawie wyrejestrowania zastawu mają:

1) wierzyciel (posiadacz zastawu), przedstawiając kartę zastawu;

2) dłużnik lub zastawodawca (gdy dłużnik i zastawodawca nie są tą samą osobą), przedstawiając kartę zastawu, potwierdzającą, że zostało spełnione żądanie wierzyciela, zabezpieczone zastawem, zarejestrowanym w rejestrze hipotecznym;

3) osoba, która nabyła majątek w trybie określonym w artykule 52 niniejszej ustawy, po przedstawieniu karty zastawu i innych dokumentów, potwierdzających, że majątek został nabyty w ramach postępowania egzekucyjnego.

2. W tych przypadkach, gdy umowa zastawna została unieważniona w trybie określonym przez ustawę, zarejestrowany w rejestrze hipotecznym zastaw wyrejestrowuje się po przedstawieniu wydziałowi hipotecznemu uprawnionego postanowienia sądu.

3. Zastaw wyrejestrowuje się w takim samym trybie, co i hipoteka.

Artykuł 43. Termin przechowywania danych o zastawie Dane o zastawie są przechowywane w ciągu 5 lat od wyrejestrowania zastawu.

Paragraf piąty Wyegzekwowanie z zastawionego majątku

Artykuł 44. Prawo wierzyciela do rozpoczęcia postępowania egzekucyjnego

1. W przypadku, gdy dłużnik nie wykona zobowiązania zabezpieczonego zarejestrowanym w rejestrze hipotecznym zastawem lub w przypadku istnienia innych podstaw, wyszczególnionych w artykule 13 niniejszej ustawy, wierzyciel ma prawo domagać się wykonania swego żądania z wartości zastawionego majątku i rozpocząć postępowanie egzekucyjne, sprzedając dłużnika, że w razie niezwrócenia długu w ciągu 20 dni, zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne. Pisemne uprzedzenie doręcza się dłużnikowi poprzez wydział hipoteczny w trybie określonym w Przepisach o Rejestrze Hipotecznym.

2. W rejestrze hipotecznym odnotowuje się doręczenie uprzedzenia dłużnikowi w trybie określonym w Przepisach o Rejestrze Hipotecznym.

Artykuł 45. Treść uprzedzenia w sprawie postępowania egzekucyjnego

1. W uprzedzeniu o wszczęciu postępowania egzekucyjnego powinno być wskazane:

1) dłużnik oraz właściciel zastawionego majątku i ich adresy;

2) data i numer rejestracji w rejestrze hipotecznym zastawu, względem którego będzie prowadzone postępowanie egzekucyjne;

3) zobowiązanie, zabezpieczone zastawem;

4) majątek, wobec którego podejmuje się postępowanie egzekucyjne;

5) treść żądania wykonania zobowiązania, zabezpieczonego zastawem.

2. Uprzedzenie powinien podpisać wierzyciel lub jego upoważniony przedstawiciel.

Artykuł 46. Obowiązek wydziału hipotecznego powiadomienia zainteresowanych osób o rozpoczęciu postępowania egzekucyjnego

Wydział hipoteczny po doręczeniu dłużnikowi uprzedzenia w sprawie postępowania egzekucyjnego, powinien o tym poinformować inne wpisane w rejestrze hipotecznym osoby, mające prawo do majątku, wobec którego podjęto postępowanie egzekucyjne.

Artykuł 47. Zakaz odstąpienia i obciążenia zastawionego majątku

Po otrzymaniu uprzedzenia o postępowaniu egzekucyjnym wobec majątku, dłużnik nie ma prawa sprzedać, wydzierżawić lub w inny sposób obciążyć zastawiony majątek.

Artykuł 48. Przekazanie zastawionego majątku do gestii wierzyciela

1. Po doręczeniu dłużnikowi uprzedzenia o postępowaniu egzekucyjnym, zastawiony majątek powinien być przekazany do gestii wierzyciela.

2. Jeśli po otrzymaniu uprzedzenia o postępowaniu egzekucyjnym dłużnik na żądanie wierzyciela nie przekazuje mu zastawionego majątku, to wierzyciel może się zwrócić do sędziego hipotecznego z prośbą o nałożenie aresztu na zastawiony majątek i przekazanie go mu (wierzycielowi). Podanie jest rozpatrywane i sędzia hipoteczny podejmuje postanowienie w terminie i trybie, określonym w artykule 49 niniejszej ustawy. Areszt na zastawiony majątek nakłada i przekazuje wierzycielowi komornik sądowy w trybie, określonym w Kodeksie Postępowania Cywilnego.

3. Wierzyciel, któremu przekazano zastawiony majątek, odpowiada odpowiednio utrzymywać ten majątek. Odpowiada on za zachowanie majątku, jeśli nie udowodni, że to nie z jego winy majątek został utracony, jego wartość obniżyła się lub majątek uległ zepsuciu.

Artykuł 49. Rozpatrywanie podania w sprawie nałożenia aresztu na zastawiony majątek i przekazania go wierzycielowi

1. Podanie w sprawie nałożenia aresztu na zastawiony majątek i przekazania go wierzycielowi rozpatruje sędzia hipoteczny wydziału hipotecznego, który zarejestrował zastaw. Podanie powinno być rozpatrzone w ciągu 3 dni pracy od jego otrzymania.

2. Postanowienie sędziego hipotecznego w sprawie nałożenia aresztu na zastawiony majątek i przekazania go majątku wierzycielowi powinno być w ciągu trzech dni pracy rozesłane zainteresowanym osobom.

(Cdn.)

Nowiny wileńskie

Powstał jeszcze jeden hotel

Nowy hotel młodzieżowy otwarto w budynku litewskiego Centrum Dzieci i Młodzieży. Wyposażenie hotelu, zdaniem jego organizatorów, odpowiada standardom europejskim. W domu noclegowym jest jedenaście pokoi: dziewięć dwumiejscowych i dwa czteromiejscowe. W pokojach są dwupoziomowe łóżka, szafy, inne niezbędne wyposażenie. Co roku Centrum Dzieci i Młodzieży organizuje ponad 260 różnorodnych imprez, seminariów, konferencji, festiwali. Dyrektor Centrum Vladas Jankauskas twierdzi, że dotychczas duża część środków przydzielanych na te imprezy była przeznaczana na pokrycie kosztów zakwaterowania uczestników. Zdaniem dyrektora, po otwarciu młodzieżowego domu noclegowego problem ten zostanie rozwiązany. W hotelu otwarto również kawiarnię, w której będzie można organizować seminaria, wieczorki.

W hotelu będą mogli przenoćować nie tylko uczestnicy imprez, czy młodzież, ale również osoby „postronne”. Pokój dwumiejscowy sąsiedniemu będzie kosztował 60 litów. Hotel ma być finansowany ze środków własnych i Ministerstwa Oświaty i Nauki. Ewentualny dochód będzie przeznaczany na finansowanie imprez organizowanych przez centrum. Jest to pierwsza tego rodzaju placówka na Litwie.

Młodzieżowe domy noclegowe są na Zachodzie dość rozpowszechnionym zjawiskiem. Młodzi ludzie (do 25 lat) mogą przenoćować w nich

za darmo, albo płacą za nocleg symboliczną kwotę. Najczęściej korzystają z tego podróżujący studenci. Domy noclegowe są finansowane przez organizacje młodzieżowe i nie są przedsięwzięciami dochodowymi.

J.M.
Fot. ELTA

Znów kilka dni bez wody

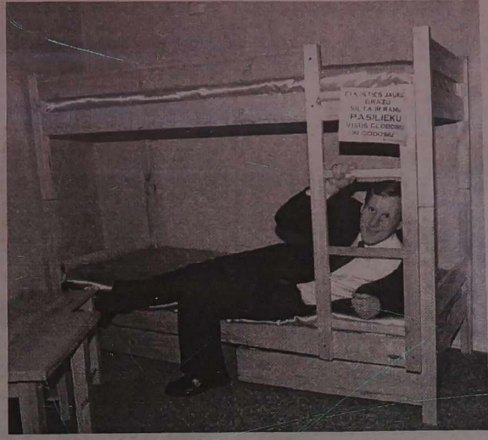
W związku z planowanymi pracami remontowymi przez kilka dni wody gorącej pozbawieni zostaną mieszkańcy niektórych dzielnic wileńskich. Dziś, jutro, pojutrze nie będzie tej wody w mieszkaniach przy ulicy Rygos, Taikos, Laisivs, Kapsu, Panevė. Natomiast od 19 do 21 listopada - w domach przy ulicy Staneviciaus nr37 oraz nr 41-57. Od 20 bieżącego miesiąca w ciągu kilku dni wody gorącej nie będą mieli mieszkańcy domów przy ulicy Justyniszkiu oraz Taikos nr 18-34.

Spotkanie w starostwie

Zupełnie niedawno Starostwo Kariolinskie miało przeprowadzić - przeniosło się do doskonale wyremontowanego gmachu przy ulicy Asanaviciuzis 20/2. Dzisiaj mieszkańcy tej dzielnicy mają okazję spotkać się z pracownikami 2 komisariatu policji, jak również pracownikami samorządu, którzy mają w swej pracy porządek w naszym mieście.

„Imię losu - Litwa”

Tak się nazywa autobiograficzna książka Valdas Adamkusa, której prezentacja odbędzie się dziś w Wi-



leńskim Domu Nauczyciela. Zebrani jednocześnie będą mieli okazję sami bliżej się zapoznać z pretendentem do fotelu prezydenta. Początek wieczoru - godzina 18.00.

Rekonstrukcja dworca autobusowego

W 1974 roku w stolicy Litwy oddano do użytku dworzec autobusowy. Czas robi swoje i dziś ten obiekt wymaga już kapitalnej rekonstrukcji, na którą trzeba 5 milionów litów. Ostatnio ZSA „Transport dalaokiebių” zwróciła się do zarządu miasta Wilna z prośbą o pozwolenie ogłoszenia otwartego konkursu na wydzierżawienie niektórych pomieszczeń. W przyszłości planuje się tu urządzenie stacji benzynowej, myjni itd., co pozwoli usprawnić pracę i oczyścić do dodatkowe środki finansowe.

Automat pobiera pieniądze

Właściciele samochodów osobowych już wkrótce pieniądze za parkowanie samochodów będą wpłacać dla automatów. Samorząd miasta Wilna ogłosił konkurs firmom, które te automaty w naszym mieście będą ustawić. Są to spółki „Siemens”, „Technologia informacyjnego systemu” oraz bank „Šnoras”. Zainstalują oni początkowo w centrum i na Starówce około 30 takich automatów. Planuje się również, że przy wejździe na niektóre ulice Starówki ustawią się automaty zwane „stróżów”, gdzie karty opłaty będą te same, co i w automatach. Koszt automatów oraz ich instalacji wyniesie około 2 milionów litów. Planuje się, że po 6-7 miesiącach nakłady już zwróci i wtedy zostaną one przekazane na własność samorządu.

Helena GLĄDKOWSKA

Szanowni Państwo,

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” świadczy usługi w zakresie komputerowego przepisywania tekstów, tłumaczenia (z litewskiego, angielskiego, rosyjskiego - na język polski), makietowania tekstów oraz kserowania. Obszerniejszą informację można uzyskać pod nr telefonu 42-79-73, w dniach pracy od godz 8 do 19.

XXX

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” od 22 listopada organizuje miesięczne kursy komputerowe dla początkujących: komputerowe pisanie tekstów w języku polskim (Windows 95 - polska wersja) oraz makietowanie (Page Maker 6 - polska wersja). Wykłady (8 zajęć po trzy godziny każde) będą się odbywać w soboty i niedziele w redakcji „KW” (Liswies pr. 60, 11 piętro). Każda osoba, która zgłosi się na w/w kursy, będzie miała do dyspozycji wspólny komputer ADAX Pentium. Zgłoszenia są przyjmowane do 21 listopada. Obszerniejszą informację można uzyskać pod nr telefonu 42-79-73, w dniach pracy od godz. 8 do 19.

WTOREK, 18 LISTOPADA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.35 - Film anim. 9.00 - Program białoruski. 9.30 - Nasz język. 10.20 - „Niespokojne gimnazjum”. 10.45 - Dla całej rodziny. 12.00 - Zdrowie. 12.30 - 01, 02, 03. 12.50 - Mój dom. 13.05 - Milioner. 13.25 - Program publ. 13.55 - Telegra. 16.00 - Wiadomości. 16.30 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 17.20 - Rozmowy wileńskie. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Dla dzieci. 18.30 - Wiadomości. 18.50 - Koszykówka. 20.00 - 9 rzemiosł. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Sport. 21.15 - Znaki. 22.10 - S. „Czerwony i czarny”. 23.00 - W salach koncertowych. 23.30 - Dziennik wieczorny.

LNK

7.15 - Teleshop. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleskep. 9.05 - S. „Bez domu jest źle”. 9.50 - Miviga przedstawia. 10.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 10.45 - Teleshop. 11.15 - Z Hollywoodu. 12.00 - Od... do. 12.55 - Po obu stronach muru. 13.50 - Salon biętego kota. 14.20 - Sprawy 97. 15.15 - Teleshop. 15.30 - S. „Skrzydła marzeń”. 16.20 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 17.10 - S. „Zar młodości”. 18.00 - S. „Bez domu jest źle”. 18.55 - Teleskep. 19.00 - S. „Zwirowana para”. 20.00 - Wiadomości. 20.30 - TV „Lietuvos rytas”. 21.30 - S. „Nash Bridges”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „Adres brzochni - wyższe sfery”. 23.30

- S. „Fall Guy”. 0.15 - Czerwoną linią. 1.05 - To ci rodzinka. 1.35 - Humor. 2.00 - Smaczego.

BALTYCKA TV

8.30-16.00 - BBC. 16.05 - Muzyka. 17.00 - S. „Tak świat się kręci”. 17.50 - Walka słów. 18.35 - Humor. 19.00 - Telegra. 19.05 - S. „Dallas”. 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Program publ. 20.30 - NBA JAM. 20.55 - Telegra. 21.00 - S. „Kierunek - Południe”. 21.55 - S. „Powrót do Eden”. 23.40 - Sportozauiry. 0.15-8.30 - CNN.

TV-3

8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 9.55 - S. „Mari Mar”. 15.30 - Teleshop. 15.45 - S. „Wilki powietrzny”. 16.30 - Komputerowe cuda. 16.55 - POP TV. 17.45 - Film anim. 18.10 - S. „Santa Barbara”. 18.55 - Telegra. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Koszykówka. 21.00 - S. „Walter, strażnik Teksasu”. 21.55 - Telegra. 22.00 - S. „Postrach Ameryki”. 22.50 - Sport. 23.30 - Wiadomości. 23.15 - Telegra. 23.20 - S. „Strefa zbrodni”. 23.45 - S. „Pelna chata”.

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.15 - Show I. Demidowa. 9.40 - Wybieramy prezydenta. 10.15 - Towary i usługi. 10.35 - Dziękuję za zakup. 10.45 - Apteka. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Film fab. „Trzy bilety do Hollywoodu”. 13.25 - Dziękuję za zakup. 13.45 - Apteka. 14.00 - Z Moskwy. 14.10 - Film fab.

„Morderstwo po angielsku”. 16.05 - S. „Flipper II”. 17.50 - S. „Grace w opałach IV”. 18.25 - Ci, którzy... 19.00 - Wiadomości. Dziś w mieścieczku. 19.15 - Sport. 19.30 - Stołica. 19.50 - Towary i usługi. 20.00 - Z Moskwy. 20.25 - Zawód. 21.25 - Pamięci Z. Gerda. 22.00 - Film fab. 23.45 - Z Wilna. 24.00 - Patrol drogowy. 0.15 - Kanał muzyczny. 1.00 - Znak jakości. 0.25 - Nocny kanał muzyczny.

I KANAŁ ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 0.10 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 9.45 - Panorama śmiechu. 10.20 - Biblioteka domowa. 10.30 - Zgadnij melodię. 11.15 - Razem. 14.20 - Film anim. 14.45 - Wesole żabki. 15.00 - Dobra okazja. 15.40 - S. „Kosmiczna policja”. 16.05 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - S. „100 przgryb”. 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Zgadnij melodię. 19.00 - Temat. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czasy. 20.40 - Na jubileusz E. Riazanowa. 21.40 - Komedia. 21.55 - Strzeż się samochodu”. 23.25 - Hoże na lodzie.

ROSYJSKA TV

16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 16.20 - Prawosławny kalendarz. 16.25 - S. „Santa Barbara”. 17.20 - Dla dzieci. 17.40 - Historia pewnego wydarzenia. 17.55 - S. „Królowa Margot”. 19.25 - Drobnotki. 19.45 - Narodowe interesy. 20.20 - Film fab. „Wrzesień”. 21.50 - Mój Puszkini. 22.20 - W czas. 22.25 - Program I. Ugolnikowa. 23.15 - Oddział

dyżurny. 23.40 - Gorąca dzielnica.

TV POLONIA

8.00 - Gimnastyka. 8.10 - „Książę z zaczerwanego zamku” - serial animowany dla dzieci. 8.35 - „Karypel i Groszki” - serial animowany dla dzieci. 9.10 - Sportowy tydzień. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - „Klan” - telenowela prod. polskiej. 10.30 - Wiadomości koło - program dla dzieci. 11.00 - „Dajcie to na pierwszą stronę” - serial obyczaj. prod. kanadyjskiej. 12.00 - Magazyn polonijny. 12.30 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Nowy” - film obyczajowy prod. polskiej. 14.30 - Mała rzecz, a cieszy. 15.10 - Salonowe potyczki. 15.35 - „Sto lat, panie Kazimierzu” - film dok. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - Madonny Polskie. 17.00 - Teledyski na życzenie. 17.10 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 17.30 - „Klan” - telenowela prod. polskiej. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Dzieci z nadszykły” - serial dla młodych widzów (1968). 18.45 - Muzyka łagodni obyczaj. 19.15 - „Coś za coś” - film obyczajowy prod. polskiej (1977). 20.15 - Polska piosenka - ludzie, zjawiska, epizody. 20.40 - Dobranoc. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Polskie drogi” - serial historyczny prod. polskiej (1977). 23.00 - „Championat w Tubadzinie” - reportaż. 23.30 - Panorama. 24.00 -

Z archiwium i pamięci. 1.00 - Teresa Torńska przedstawia. Teraz Wy. 1.50 - „Kometa nad dolina” - film animowany. 2.00 - Wiadomości. 2.30 - „Coś za coś” - film obycz. prod. polskiej. 3.30 - Panorama. 4.00 - „Polskie drogi” - serial historyczny prod. polskiej. 5.30 - „Championat w Tubadzinie” - reportaż. 6.00 - Muzyka łagodni obyczaj. 6.30 - „Klan” - telenowela prod. polskiej. 7.00 - W centrum uwagi. 7.20 - Teledyski na życzenie. 7.30 - Polska piosenka - ludzie, zjawiska, epizody.

POLSAT

8.45, 0.20 - Polityczne graffiti. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - „Batman” - serial. 9.30 - „Powrót Supermana” - serial. 10.30 - „Zar młodości” - serial. 11.30 - „Drużyna A” - serial. 12.30 - Nowe przygody Robin Hooda. 13.30 - Idź na całość - show. 14.30 - Oskar. 15.00 - Dyżurny satyry kraju. 15.30 - Jednoręki bandyta. 16.00 - „Gdzie się podziała Carmen Sandiego?”. 16.20 - Bractwo Białego Orła. 16.30 - Malolata. 17.00, 19.45, 24.00 - Informacje. 17.15 - Kalambury. 17.45 - „Nieustraszony” - serial. 18.45 - „Karolina w mieście 2” - serial. 19.15 - „Świat według Bundy” - serial. 20.00 - „Renegat” - serial. 20.55 - „Plaki cieniurnych krzewów: Braku

jace lata” - serial. 21.00 - „Ostry dyżur”. 22.55 - „Gli-niarz i prokurator” - serial. 0.30 - Telewizyjne Biuro Śledcze. 0.55 - Motowiadomości - magazyn. 1.25 - Na topie. 1.55 - Soundtrack.

RTL 7

8.00 - RTL 7 zaprasza. 8.45 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 10.00 - „Sunset Beach” - serial obyczaj. 10.45 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 11.35 - „Zrobmy sobie dobrze” - serial komed. 12.00 - Siedem pokus. 12.55 - Ukryta kamera. 13.25 - Teleshopping. 14.00 - Muzyka w RTL 7. 14.55 - Teleshopping. 15.20 - „Klan McGregorów” - serial obyczaj. 16.10 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 16.35 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 17.25 - „Kariera maklera” - serial obyczaj. 18.15 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 18.35 - „Zrobmy sobie dobrze” - serial komed. 19.00 - „Sunset Beach” - serial obyczaj. 19.45 - Prognoza pogody. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Klan McGregorów” - serial obyczaj. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Kariera maklera” - serial obyczaj. 21.45 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.55 - „Cienka niebieska linia” - film dok. USA (1988). 23.45 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 0.35 - Siedem pokus.

Przepraszamy Czytelników za pomyłkę w programie TV, zamieszczonym w piątkowym numerze „K.W.”.
Z przyczyn technicznych programy TV „I kanał Rosji” i TV Rosyjska” zamieniono miejscami. W codziennych programach błąd ten poprawiliśmy.

Koncert

**WILNIAŃIE
POWODZIANOM
W POLSCE**

FROKS „Wileńszczyzna”, „Kurier Wileński”, Radio „Znad Wilni”, Centrum Kultury Polskiej na zakończenie akcji „MIESZKAŃCY LITWY - POWODZIANOM W POLSCE” 22 listopada o godz. 15.00 i 19.00 w Pałacu Związków Zawodowych organizują dwa koncerty pod nazwą „Wilnianie - powodzianom w Polsce”. W koncertach biorą udział zespoły estradowe Wileńszczyzny: „Studio Estradowe”, „Wilniuki”, „Sami Swoi”, „Kapela Wileńska”, „Kabaret wujka Mańka”, „Wincuk”, „Rodacy”.

Wystąpi też po raz pierwszy w Wilnie ANDRZEJ ROSIEWICZ. Bilety na koncerty są do nabycia w księgarniach „Przyjaźń” oraz St. Korczyńskiego, jak też w siedzibie firmy „ARDENA” - ul. Wytenio 20.

Środki uzyskane z koncertów zostaną przekazane powodzianom w Polsce.

FROKS

ZNAD WILNI
78.34/103.3 FM



KURIER WILEŃSKI
BIURO WILNO

Krytyczne dni i godziny w listopadzie

21, piątek (12.00-13.00)
27, czwartek (22.00-23.00)
30, niedziela (15.00-16.00)



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 18 listopada zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr północno-wschodni, 5-10 m/sec. Temperatura około 0 stopni.

W ciągu następných dwóch dni bez opadów, temperatura w nocy 0-5 stopni mrozu, w dzień około 0 stopni.

KALENDARIUM

x Wtorek (18.XI) jest 322 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 43 dni.

x Znak Zodiaku - Skorpion.
x Imieniny: Agnieszki, Anieli, Klarydy, Karoliny, Romana.
x Wschód Słońca - 7.55, zachód - 16.12. Długość dnia 8 godz. 17 min.
x Księżyce. Pełnia - od 14 listopada.

EKRANY

SKALVIJA - 1 sala - „Wulkan” - o 13, 16.40, 20.50 - „Społeczeństwo przeciwko Larry'emu Flyntowi” - o 18.30. „Mio, mój Mio” - 18-20.XI o 14.50. „Przygody detektywa Kalego” - 21-23.XI o 14.50. II sala - „Kłamczuchu, kłamczuchu” o 12.10, 13.50, 15.30, 17.10, 18.50, 20.30. W obu salach dla emerytów, studentów i uczniów - zniżka. We wtorki - 50-procentowa zniżka dla wszystkich.

LIETUVA - „Dwulicowiec” o 12, 14.30, 17, 18.30. „Tajemnice i kłamstwa” o 21.

HELIOS, I sala - „Śpieszą tylko głupcy” o 11.50, 13.50, 15.50, 17.50, 19.50. II sala - „Z powrotem do początku” - 18-20.XI o 12.10, 15.35, 19.10; „Coś się stało” - 18-20.XI o 14.10, 17.35.

VILNIUS - „Księżycowa Litwa” - 18-19.XI o 12, 14, 16, 18, 20, 20.XI o 12, 13.50, 15.40, 17.40.

PERGALE - „Samolot więźniów” o 13, 15, 17, 19.

WIDEOSALA „OZO” - „Przygoda” - 18.XI o 18.30; „Słodkie życie” - 19.XI o 18.30. „Krwawy tron” - 20.XI o 18.30.



REMOLITA

Tel./fax 72-49-87

Tel.23-59-21

WYKONUJE:

- ◆ Roboty remontowo-budowlane
 - ◆ Restauratorskie, wykończeniowe
 - ◆ Pokrycia dachów przy pomocy nowej technologii
 - ◆ Roboty hydrauliczne z wymianą wszystkich przyrządów
 - ◆ Instalacje santechniczne
- Szybko, tanio, jakościowo z dwuletnią gwarancją
Czekamy na oferty

Usługi taksówkarzy.
ZSA „Fiakras”.

705-705

Zawieramy umowy z firmami. Zatrudnimy nowych pracowników.

(Zam. 1177)

infolinija

704 000

Nemokama informacija visą parą

Różnorodne usługi fotograficzne. Fotografie ze slajdów.
Tel. 70-85-46.

(Zam. 1101-D)

Niedrogo naprawiam maszyny do szycia.
Tel. 41-38-06.

(Zam. 1102-D)

Tanio korepcje z matematyki.
Tel. 44-08-90 (od godz. 19.00).

(Zam. 1103-D)

Sprzedam WAZ 21013 1982 r. po awarii.
Tel. 72-86-82.

(Zam. 1107-D)

Miesięczne kursy nauki potocznego języka niemieckiego intensywną metodą.
Tel. 79-14-25 (w godz. 13-16).

(Zam. 1184)

Kupię dom w Nowej Wilejce lub w rejonie wileńskim.
Tel. 67-75-04, 67-85-19.

(Zam. 1082)

Kupię jedno- lub dwupokojowe mieszkanie.
Tel. 67-75-04, 67-85-19.

(Zam. 1083)

„EVAK” naprawia i odnawia kuchnie elektryczne. Sprzedaje nowe. Gwarancja - rok.
Tel. 48-28-28.

(Zam. 498)

Sprzedajemy granulowane mieszanki paszowe:

dla kur - 1,24 Lt/kg,
dla świń - 1,03 Lt/kg,
dla krów - 0,93 Lt/kg,
dla brojlerów - 1,58 Lt/kg.
ZSA „Elega”, Vilnius, Kauno 1a, gab. 201.

Tel. 635713, 23-23-16.

(Zam. 1195)

Zapraszamy do pizzerii

„Barkalina”

Paszilaicziai,
ul. Žeminos 26



Pizza do domu
48-14-84

20 rodzajów pizzy

Możecie tu wybrać pizzę „według swej kieszeni”!

Zamawiajcie pizzę do domu

Vilnius, tel. 48-14-84 od godz. 11 do 23.

(Zam. 934)

Pełnomocny przedstawiciel na Litwie

Maistų Dėpaga

Piaggio
elita skutrów,
niezaprzeczalna jakość
i unikalne włoskie wzornictwo

Handel, obsługa gwarancyjna i pogwarancyjna, leasing, Sezonowa zniżka.

Kalvariju 204, Vilnius, tel./fax (22) 70 03 27

W zakładzie kuśnierskim „SABINA” - duży wybór futer króliczych litewskiej produkcji.

PRZYJMujemy Zamówienia

Zbliża się zima - zapowiadają, że będzie bardzo mroźna - więc zadbajmy o swój komfort.

Pracujemy wtorek - piątek w godz. 10-18

Tel.67-74-95

(Zam. 1176)

BALDŲ IMPERIJA

Wspaniałe meble do salonu, sypialni, materace ortopedyczne.

Tanie!

Vilnius, ul. Liubarto, 23/Kestuciuo 4, tel. 73-19-75

(zam. 1186)

TANIE NACZYNI
handel hurtowy i detaliczny

UAB AHAVA

Pylimo 60, Vilnius
Tel. (8-22) 62 89 77, (8-290) 3 61 88

MIEDZYNARODOWE USŁUGI TRANSPORTOWE
Przełozimy ładunki do Niemiec, Holandii i Belgii

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, szolencznicy — 52-78-00, święciański — 54 - 84-83.

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier _ w @ post. 5 ci. lt

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, tel. 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Krystyna
ADAMOWICZ